

AN OFFICIAL PUBLICATION OF THE
PRESS RESEARCH COMMISSION OF
THE POLISH ACADEMY
OF SCIENCES — CRACOW BRANCH
AND THE PEDAGOGICAL UNIVERSITY
OF CRACOW NAMED AFTER
THE NATIONAL EDUCATION
COMMISSION

WYDAWNICTWO
POLSKIEJ AKADEMII
NAUK I UNIWERSYTETU
PEDAGOGICZNEGO IM. KOMISJI
EDUKACJI NARODOWEJ
W KRAKOWIE, ORGAN KOMISJI
PRASOZNAWCZEJ ODDZIAŁU PAN
W KRAKOWIE

YEARBOOK **ROCZNIK**
OF THE HISTORY **HISTORII**
OF POLISH **PRASY**
PRESS **POLSKIEJ**

VOLUME 14 (2011)
NUMBER 1–2 (27–28)

TOM XIV (2011)
ZESZYT 1–2 (27–28)

POLISH ACADEMY OF SCIENCES
WARSAW PRINTING HOUSE

POLSKA AKADEMIA NAUK
WARSZAWSKA DRUKARNIA NAUKOWA

KOLEGIUM REDAKCYJNE	JERZY JAROWIECKI KRZYSZTOF WOŹNIAKOWSKI GRAŻYNA WRONA WŁADYSŁAW MAREK KOLASA
RADA NAUKOWA	MIECZYŚLAW ADAMCZYK SYLWESTER DZIKI ANDRZEJ JAESCHKE HALINA KOŚĘTKA TOMASZ MIELCZAREK JERZY MYŚLIŃSKI ANDRZEJ ROMANOW IRENA SOCHA
REDAKTOR NACZELNY	JERZY JAROWIECKI
REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY I SEKRETARZ REDAKCJI	KRZYSZTOF WOŹNIAKOWSKI
SEKRETARZ TECHNICZNY RADY NAUKOWEJ	EWA WÓJCIK
ADRES REDAKCJI	30-084 KRAKÓW UL. PODCHORAŻYCH 2/355 TEL. 12 638-66-86 e-mail: rocznikp@up.krakow.pl
WYDANIE PUBLIKACJI DOFINANSOWANE PRZEZ	MINISTRA NAUKI I SZKOLNICTWA WYŻSZEGO UNIWERSYTET PEDAGOGICZNY IM. KOMISJI EDUKACJI NARODOWEJ W KRAKOWIE
REDAKTOR TOMU	KRZYSZTOF POROSŁO
PROJEKT OKŁADKI UKŁAD TYPOGRAFICZNY	JADWIGA ZIELIŃSKA
TŁUMACZENIE NA JĘZYK ANGIELSKI	ANDRZEJ BRANNY
© COPYRIGHT BY	AUTORZY, POLSKA AKADEMIA NAUK I UNIWERSYTET PEDAGOGICZNY IM. KOMISJI EDUKACJI NARODOWEJ W KRAKOWIE KRAKÓW 2011

PL ISSN 1509-1074

SKŁAD I DRUK	PAN WARSZAWSKA DRUKARNIA NAUKOWA UL. ŚNIADECKICH 8 00-656 WARSZAWA
--------------	--



REVIEWS **PRZEGLĄDY**
 & **i**
CRITICISM **RECENZJE**

Grzegorz NIEĆ Grażyna Gzella
**Procesy prasowe redaktorów „Gazety
Grudziądzkiej” w latach 1894–1914**

Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja
Kopernika, Toruń 2010, ss. 248, 13 il.

Grażyna Gzella

**Journalists from the *Gazeta Grudziądzka* on Trial
in 1894–1914**

„Gazeta Grudziądzka” to tytuł prasowy od lat cieszący się dużym zainteresowaniem badaczy. Systematycznie powstają coraz to nowe przyczynki, artykuły i opracowania (często całkiem obszerne); ostatnimi laty ukazały się też dwie monografie jej twórcy i właściciela, Witolda Kulerskiego — dziennikarza, polityka, przedsiębiorcy¹. Mimo jednak tak wielkiej literatury przedmiotu wciąż brak jest obszernej, całościowej monografii pisma, które wychodziło w latach 1894–1939 w dużym nakładzie, obejmując swoim zasięgiem spory obszar ziem zaboru pruskiego i nie tylko. U progu pierwszej wojny światowej „Gazeta Grudziądzka” miała cztery edycje, przeznaczone kolejno dla: Prus Zachodnich i Wschodnich oraz Pomorza Zachodniego do Odry, Westfalii i Nadrenii, Poznańskiego, Śląska i Brandenburgii oraz pozostałych prowincji i zagranicy. Oprócz tego pismo wydawało szereg dodatków stałych i okazjonalnych, kalendarzy, książek, śpiewników, obrazów itp. (s. 30–32). Poważnym problemem, jaki stoi na przeszkodzie temu przedsięwzięciu, jest brak pierwszych roczników 1894–1895, z których zachowały się zaledwie pojedyncze numery, nie ma też kompletu 1896 r., należy mieć jednak nadzieję, że kiedyś i te luki uda się uzupełnić.

W bibliografii polskiej prasy zaboru pruskiego oraz samej „Gazety Grudziądzkiej” nazwisko Grażyny Gzelli pojawia się często, zaś szczególnym obiektem jej zainteresowań badawczych są ostatnio zmagania polskich dziennikarzy z pruskim wymiarem sprawiedliwości. *Procesy prasowe redaktorów „Gazety Grudziądzkiej”*

¹ T. Astramowicz-Leyk, *Witold Kulerski (1865–1935). Polityk — wydawca — dziennikarz*, Toruń 2006; T. Krzemiński, *Polityk dwóch epok Witold Kulerski (1865–1935)*, Toruń 2008.

w latach 1894–1914 to druga książka dotycząca tej tematyki po pracy *Przed wysokim sądem. Procesy prasowe redaktorów czasopism dla chłopów w zaborze pruskim* (Toruń 2004). W tej ostatniej przedmiotem zainteresowania autorki było kilka tytułów, którym poświęcone są kolejne rozdziały, następujące po dwóch wstępnych, traktujących o pruskim prawie prasowym i pismach dla ludu z terenu zaboru pruskiego². W kolejnej, a będącej przedmiotem naszego zainteresowania, pozycji przyjęta została inna formuła, a mianowicie kolejne jej części omawiają poszczególne rodzaje przestępstw i wykroczeń, o które oskarżano polskich redaktorów. Były to „obraza osób i instytucji” (rozdział III), „podburzanie do nieposłuszeństwa i gwałtów” (rozdział IV), „publiczna swawola” (rozdział V), „karane wymuszenia i loterie oraz występki przeciw prawu prasowemu” (rozdział VI). Cennym dopełnieniem jest obszerna tabela wyliczająca 87 procesów, jakie wytoczono „Gazecie Grudziądzkiej” w latach 1894–1914. Ponadto we wprowadzających rozdziałach autorka wyczerpująco omówiła tradycję badawczą problemu, genezę i dzieje gazety w interesującym ją okresie oraz bazę źródłową, na jakiej oparła swoje badania.

Powstanie i pierwsze dwudziestolecie działalności „Gazety Grudziądzkiej” przypada na okres wzmożonej akcji antypolskiej na ziemiach polskich wchodzących w skład państwa pruskiego. Zjednoczone w 1871 r., umacniające swoją tożsamość, ambitne i ekspansywne Niemcy przystąpiły do konsekwentnego zwalczania obcego żywiołu we wszystkich dziedzinach życia społecznego i gospodarczego. Jak pisał Jan Wąsicki, „sytuacja, jaka wytworzyła się na ziemiach zaboru pruskiego, wyraźnie wskazywała na to, iż społeczeństwo polskie nie tylko nie zamierza poddać się dobrowolnie asymilacyjnemu wpływowi kultury niemieckiej, lecz także nie zrezygnuje z dążeń do odbudowy swej państwowości”³. Bilans zaś owych czasów i zmagañ, nad którymi unosi się złowieszczy cień Bismarcka i Hakaty, w stosunkach polsko-niemieckich trafnie podsumowuje Wojciech Wrzesiński pisząc: „Umocnił się wówczas stereotyp Niemca jako wroga, a nie tylko przeciwnika, wroga świadomego i żywiołowego, trudnego i podstępnego, sprytnego i bezwzględnego, który w imię własnych sukcesów wyrzeka się tradycji i ideałów wyrastających z doświadczeń dziejowych; wroga, z którym należało walczyć, ale także od którego trzeba się było uczyć”⁴. Fakty przywołane i przeanalizowane w ostatniej książce Grażyny Gzelli doskonale to dokumentują i potwierdzają. Pruska władza jawi się w ich świetle jako z jednej strony bezwzględna, brutalna i przebiegła, z drugiej jednak bezsilna i bezradna wobec coraz większej determinacji, odwagi i pomysłowości zarazem Polaków. Akcja germanizacyjna, atak na polską własność miast osłabiać żywioł polski,

² Warto podkreślić, że jedną z ważniejszych prac w dorobku badaczki jest monografia „*Pisma dla ludu*” pod zaborami w pierwszej połowie XIX wieku (Toruń 1994).

³ J. Wąsicki, *Stosunek państwa pruskiego do ludności polskiej w okresie od 1795 do 1918 roku*, [w:] tenże, *Ziemia polskie pod zaborem pruskim. Fragmenty dziejów*, Zielona Góra 1978, s. 192.

⁴ W. Wrzesiński, *Sąsiad czy wróg? Ze studiów nad kształtowaniem obrazu Niemca w Polsce w latach 1795–1939*, s. 311.

wzmacniał go; świadomość narodowa zataczała coraz szersze kręgi, krzepła — Polaków stać już było nie tylko na skuteczną defensywę, ale i na atak. Jak sam Kulerski pisał po latach: „i ja i redaktorzy nie baliśmy się kar, nawet więziennych, bo wiedzieliśmy, do jakich celów dążymy i że dla nich tych ofiar potrzeba” (s. 52).

Niemcy z premedytacją korzystali z zapisów prawnych, nierzadko naginali je (stąd określenie jednego z paragrafów „gumowym”, rozdział VI); sędziowie z reguły byli stronniczy; zasądzone wyroki wysokie i dotkliwe; więzienie i grzywny, zdarzały się też rewizje (np. s. 81). Nie trzeba było wiele, aby dopatrzono się występku. Często z inicjatywą występowała prokuratura, a nie „ofiary” w osobach na przykład niemieckich duchownych, którzy — notabene — gorliwie uczestniczyli w germanizacji (np. s. 54–55). Co ciekawe, jeden z procesów nie doszedł do skutku, bowiem obrazy kanclerza Bismarcka nie potwierdził sam zainteresowany... (s. 65). Stronniczość pruskiego wymiaru sprawiedliwości była faktem, otwarcie deklarowanym. Jeden z sędziów (w przywołanej w książce wypowiedzi) stwierdził bez ogródek: „«Gazeta Grudziądzka» jest wrogiem, a «Gezeligier» [jej niemiecki konkurent] przyjacielem i że samo się przez się rozumie, że się traktuje wroga inaczej i przyjaciela inaczej” (s. 75). Bywało, że rozprawy były utajniane (s. 166):

„Gazeta Grudziądzka” występowała bezkompromisowo przeciwko wszelkim przejawom dyskryminacji Polaków i germanizacji, znakomita większość przypadków dotyczy bezpośrednio tych zagadnień. „Gazeta” protestowała przeciwko zakazowi zatrudniania w kopalniach robotników nieznających języka niemieckiego (artykuł pt. *Niemczenie to gwałt*, s. 77) czy manipulacjom podczas spisów ludności (s. 88). Początek XX wieku to czas strajków szkolnych, toteż echa tych wydarzeń często pojawiają się na łamach „Gazety”, która donosiła m.in. o szykanach i przemocy wobec polskich dzieci w pruskich szkołach (m.in. s. 110). Piętnowano także przykłady uległości, braku wyczulenia na sprawy narodowe, za wstyd uważano posługiwanie się językiem niemieckim (s. 180), ostro i zdecydowanie potępiono posyłanie polskich dzieci do niemieckiej klasy przygotowującej je do pierwszej komunii (s. 171). Ale pismo nie poprzestawało tylko na wskazywaniu takich gorszących faktów. Jeden z korespondentów groził ujawnieniem nazwisk rodziców, którzy nie zakazali swoim dzieciom uczęszczać na lekcje religii w języku niemieckim (s. 189), wręcz zachęcano ich do tego (s. 190); nakłaniano Polaków do występowania z niemieckich stowarzyszeń kombatanckich itp. (s. 199–200). Drukowano patriotyczne śpiewniki, książki i obrazy; w artykułach przywoływano historyczne fakty z dziejów Polski. Wszystko to było wbrew polityce historycznej Prus, toteż spadały na redakcję represje.

Postępowaniem sądowym objęto obrazy: *Bitwa pod Grochowem, Wojsko Polskie, Męczeńska śmierć księdza Mackiewicza, Władysław Jagiello pod Grunwaldem, Stefan Czarniecki goniący Szwedów, Bolesław Chrobry bije Niemców wraz z ich cesarzem pod Krosnem, Zdobycie Połocka przez Stefana Batorego, Tadeusz Rejtan i pocztówkę Poniatowski bije Austriaków pod Raszynem*. W śpiewnikach dopatrzono się zakazanych

pieśni, takich jak: *Pamiętne dawne Lechity*, *Za Niemen het precz*, *Serce nie sługa*, *Wi-cher zaszumi* i *Gdzie się podział ów wiek złoty* (s. 167–168).

Innym razem ścigano *Zbiór pieśni* zawierający trzydzieści pięć utworów, począwszy od *Boże coś Polskę* (s. 164). W tym przypadku nakład (100 tys. egz.!), który nieuchronnie mógł zostać zatrzymany i zniszczony przez cenzurę, uratowano fortem. Równocześnie bowiem z wysłaniem egzemplarza do urzędu wyekspediowano na pocztę cały nakład, a ta gwarantowała nienaruszalność przesyłek...

Wiktor Kulerski sam wyznał po latach: „Nie troszczyłem się bardzo o to, że wchodzę w kolizję z kodeksem karnym – bo wiedziałem, że asymilacji skutecznie przeciwdziałać można tylko krańcowym, jaskrawym stawianiem kwestii” (s. 214). Przedsiębrane akcje, procesy, kary, jakie spadały na dziennikarzy i redaktorów, wreszcie opisywane przykłady antypolskiej polityki pruskiej, prześladowań i szykan polskiej ludności konsolidowały społeczność, umacniały jej tożsamość, także poprzez nieco wyolbrzymione relacje, świadome propagowanie martyrologii. Ten aspekt został także przez Grażynę Gzellę dostrzeżony (s. 97).

Założyciel „Gazety Grudziądzkiej” był dziennikarzem i politykiem, ale też przedsiębiorcą. Prześladowania pruskie nie tylko zjednywały mu zwolenników politycznych, którzy w wyborach oddawali na niego głos, ale także poszerzało się dzięki temu grono prenumeratorów. Z każdym niemal procesem rosła ich liczba, powiększał się zatem nakład. Nierzadko wprost zwracał się do rodaków o wyrażenie własnie w ten sposób swojego poparcia dla reprezentowanej przez niego linii. Odezwy nie pozostawały bez odpowiedzi. W trakcie procesu, którego przedmiotem był artykuł *Czy Polska z martwych powstanie?*, nakład pisma wzrósł o kilka tysięcy egzemplarzy (s. 148) i nie był to przypadek odosobniony (s. 182). Śmiało zatem można nazwać Wiktora Kulerskiego i jego prasowe przedsięwzięcie jedną z donioślejszych i skuteczniejszych polskich instytucji zaboru pruskiego, zasłużonych w walce i pracy na rzecz utrzymania polskości tych terenów. To jeden z ważniejszych frontów „najdłuższej wojny nowoczesnej Europy”.

Zebrane przez autorkę *Procesów prasowych...* materiały w treści swojej są frapujące i krzepiące zarazem. Jęczący pod pruskim butem nasz rodak okazuje się twardy, czujny, przemyślny, sprytny i — co chyba najważniejsze — skuteczny, zdolny przeciwstawić się ogromnej maszynie państwowej — sprawnej i bezwzględnej. Obok tak sztandarowych postaci Kulerskiego czy Wojciecha Korfantego wiele jest jeszcze innych, wartych z pewnością uwagi i popularyzacji. Dobrze jest też spojrzeć na ich działalność nie tylko przez pryzmat martyrologii, która była ich udziałem, ale dokonań i kontekstu. Jest to ze wszech miar budujące. Książka Grażyny Gzelli fantastycznie się w ten optymistyczny nurt wpisuje, jest ważnym krokiem do głębszego poznania nie tylko dziejów prasy polskiej, ale także życia codziennego Polaków pod pruskim panowaniem i polsko-niemieckich relacji, których echa pobrzmiewają po dziś dzień.

Krzysztof Michał Rogoż
WOŹNIAKOWSKI **Czasopisma dla dzieci i młodzieży
Instytutu Wydawniczego „Nasza
Księgarnia” w latach 1945–1989.
Studium historycznoprasowe**
Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu
Pedagogicznego, Kraków 2009, ss. 264 [2]

Michał Rogoż
**Magazines for Children and Teenagers Published by
Nasz Księgarnia Publishers in 1945–1989. A Study
in Press History**

Michał Rogoż, związany etatowo z Instytutem Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Pedagogicznego im. KEN w Krakowie, jest — zaliczającym się do młodszego pokolenia bibliologów i prasoznawców — dobrze znanym nie tylko w skali krakowskiej bardzo aktywnym i czynnym w życiu naukowym badaczem o szerokich i zróżnicowanych zainteresowaniach, obejmujących przede wszystkim dwudziestowieczną książkę, prasę, ruch wydawniczy oraz artystyczną twórczość literacką adresowaną do dzieci i młodzieży a także wykorzystanie technologii informacyjnej w nauczaniu. Poruszając się swobodnie nie tyle na pograniczach, ale stykach i polach wspólnych bibliologii, prasoznawstwa, literaturoznawstwa oraz informacji naukowej — w każdej z tych dziedzin radzi sobie z pełną swobodą, zdradzając przy tym także prawdziwą żylkę szperacko-archiwistyczną oraz godny najwyższego podziwu szacunek dla detali i drobiazgowość oraz skrupulatność, niestojącą bynajmniej w sprzeczności z umiejętnością trafnej i wyjątkowo solidnie podpartej faktografią syntezy.

Książka Michała Rogoża będąca przedmiotem naszej uwagi (a stanowiąca jedynie skrócony i zaadaptowany fragment znakomitej rozprawy doktorskiej, pomijająca tu ze względów objętościowych wszelkie kwestie już ściślej literaturoznawcze czy wręcz pedagogiczne związane z tekstami publikowanymi w periodykach „Naszej Księgarni”¹) jaskrawo uwidacznia, jak — wbrew pozorom — dotąd mało wiedzieliśmy o grupie poniekąd „klasycznych” czasopism dziecięco-młodzieżowych okre-

¹ O ile wiadomo, złożą się one na, w pewien sposób paralelną do recenzowanej, osobną książkę o nachyleniu już wyraźnie literaturoznawczym.

su Polski Ludowej i jak wiele błędów, nieścisłości i „białych plam” na ten temat funkcjonowało w świadomości potocznej oraz... w literaturze przedmiotu opartej na zawodnej pamięci świadków czy niepełnych i nierzetelnych kwerendach lub polegającej na przepisywaniu bez sprawdzenia błędów poprzedników. Podejmując więc temat, zdawałoby się, już mniej czy bardziej opracowany (przynajmniej w znaczących wycinkach), Michał Rogoż *de facto* buduje faktografię od podstaw w oparciu o solidnie sprawdzone realia i fakty, dokonując przy tym niezbędnych a niezwykle pracochłonnych i w wielu wypadkach absolutnie pionierskich obliczeń i — przy okazji — neglżując (zresztą bardzo delikatnie i w sposób najdalszy od triumfalizmu) jakże liczne pomyłki swoich poprzedników. W pracy zostały wykorzystane bodaj wszystkie możliwe obecnie do osiągnięcia materiały archiwalne z Archiwum Akt Nowych, Ministerstwa Edukacji Narodowej, Archiwum Zakładowego „Naszej Księgarni” oraz Zarządu Głównego ZNP (ogólnie jednak stan zachowania tu przydatnej dokumentacji trudno uznać za satysfakcjonujący, niekiedy jest dziś wręcz szczątkowy), kserokopie różnych materiałów niepublikowanych o charakterze wewnętrznym uzyskanych przez piszącego drogą prywatną lub przechowywanych w Bibliotece Narodowej i Muzeum Książki Dziecięcej, wywiady udzielone Michałowi Rogożowi przez Zbigniewa Przyrowskiego, Barbarę Lewandowską i Jana Stanisława Kopczeńskiego. Z pozycji drukowanych (oprócz kompletnych roczników wszystkich dziecięcych i młodzieżowych periodyków „Naszej Księgarni” z lat 1945–1989 oraz kolejnych edycji „Przewodnika Bibliograficznego” 1948–1989 czy „Ruchu Wydawniczego w Liczbach” 1955–1989) autor recenzowanej książki sięgnął do 57 wspomnień ogłoszonych drukiem, 8 opracowań niepublikowanych oraz 172 drukowanych (w większości przyczynków i opracowań szczegółowych do tematu, oczywiście różnej wartości i doniosłości merytorycznej). Należy bezwzględnie podkreślić chłodny, rzeczowy i oparty na sprawdzalnych i udokumentowanych danych oraz liczbach wywód autora, wystrzegającego się jakichkolwiek apriorycznych ocen, zarówno pochopnie entuzjastycznych (od czego niewolne były niektóre opracowania sprzed r. 1989), jak i — w drugą stronę — jadowicie hiperkrytycznych wobec wszystkiego, co powstało w Polsce Ludowej i wszędzie doszukujących się przejawów „zniewolenia” i „reżimowej” propagandy. Michał Rogoż pozwala natomiast przede wszystkim mówić faktom, tabelom oraz wykresom i te „nudne”, z pozoru najmniej atrakcyjne czytelniczko partie książki (w tekście głównym 4 tabele i 18 wykresów, w aneksie 2 schematy, 19 tabel oraz 11 sporządzonych po raz pierwszy szczegółowych imiennych wykazów autorów oraz ilustratorów interesujących nas tu pism z lat 1945–1989) stanowią w przekonaniu piszącego niniejszą recenzję jeden z najbardziej wartościowych i trwałych elementów studium o czasopiśmiennictwie „Naszej Księgarni”.

Kompozycja książki jest prosta i klarowna. Rozdz. 1. *Wydawnictwo „Nasza Księgarnia” w latach 1921–1989* (s. 14–28) przynosi zwięzły zarys dziejów i pracy edytora będących przedmiotem uwagi piszącego czasopiśmiennictwo podzielony na dwa podrozdziały: obejmujący okres 1921–1945 (kreśląc tło historyczne Rogoż przypomi-

na tu elementarną a dziwnie aż do najnowszych czasów myloną w późniejszych opracowaniach kwestię, że właściwym edytorem dość często błędnie przypisywanych „Naszej Księgarni” przedwojennych periodyków dziecięco-młodzieżowych był Związek Nauczycielstwa Polskiego a nie, skądinąd ściśle z nim związana, oficyna „Nasza Księgarnia”!) oraz 1945–1989. W tej drugiej fazie, najistotniejszej dla tematu pracy Rogoź przedstawia ewolucję wydawnictwa, które reaktywowane po wojnie 10 VI 1945 było zrazu spółdzielnią pn. Instytut Wydawniczy „Nasza Księgarnia”, dopuszczającą jako współdziałalców jedynie osoby i instytucje związane ze szkołą i oświatą (od r. 1950 był to już niemal wyłącznie ZNP). 1 I 1954 spółdzielnia została upaństwowiona i przekształciła się w centralistycznie zarządzane Państwowe Wydawnictwo Literatury Dziecięcej „Nasza Księgarnia” (od 1960: Instytut Wydawniczy „Nasza Księgarnia”) podporządkowane Ministerstwu Kultury i Sztuki, ale od r. 1957 także z szerokimi uprawnieniami wpływania na działalność oficyny scedowanymi na Zarząd Główny ZNP (głównie poprzez wyznaczaną przez Związek Radę Programowo-Wydawniczą). Od 1974 r. wydawnictwo zostało podporządkowane Ministerstwu Oświaty i Wychowania, przechodząc z czasem także przeobrażenia charakterystyczne dla funkcjonowania przedsiębiorstw państwowych lat 80. ub. wieku (m.in. nowy statut, powołanie samorządu pracowniczego). Według ustaleń Michała Rogoźa dorobek „Naszej Księgarni” okresu 1945–1989 to ok. 9600 książek w łącznym nakładzie ponad 510 mln egz. (głównie lektury szkolne i klasyka piśmiennictwa dziecięco-młodzieżowego), współuczestnictwo w edycji najważniejszych pism pedagogicznych ZNP oraz – będące głównym przedmiotem książki — wydawanie czasopism adresowanych do dzieci i młodzieży, których „Nasza Księgarnia” była w Polsce Ludowej największym i najprężniejszym edytorem.

Rozdział 2. stanowiący najobszerniejszą partię omawianej monografii (s. 29–144) prezentuje *Czasopisma dla dzieci i młodzieży o treści uniwersalnej*. Michał Rogoź zdecydował się omawiać osiem wchodzących tu w grę tytułów nie w kolejności chronologicznej ich wchodzenia na rynek, lecz według kategorii wiekowych odbiorców (od najmłodszego do najstarszego). Jest to zabieg jak najbardziej uzasadniony, powszechnie stosowany w typologii czasopiśmiennictwa dziecięco-młodzieżowego okresu PRL, jakkolwiek — przynajmniej zdaniem piszącego tę recenzję — nieco pokrętnie pokazujący wewnętrzną dynamikę periodyków „Naszej Księgarni”. Swego czasu autor recenzji miał okazję (i wielką przyjemność) dyskutowania na ten temat z Michałem Rogożem, który wszakże nie dał się przekonać i pozostał przy swoim zdaniu, co ostatecznie bynajmniej nie wyszło pracy na złe. W ten sposób otrzymujemy najpierw portret adresowanego do najmłodszych w wieku przedszkolnym „Misia” (wydawanego dopiero od lutego 1957, ale w tej kategorii wiekowej niemającego wcześniej poprzedników), a dopiero w dalszej kolejności wprowadzonych na powojenny rynek znacznie wcześniej i tworzących swoistą rodzinę propozycji dla czytelnika niższych klas szkoły podstawowej „Iskierki” (jesień 1945–1950), „Świerszczyka-Iskierki” (kwiecień 1951–1956, powstałego z fuzji poprzedniego ty-

tułu oraz wydawanego zrazu w Łodzi od 1 V 1945 „czytelnikowskiego” „Świerszczyka”) i „Świerszczyka” (1957–1989). Dalej autor omawia takie czasopisma, jak przeznaczony dla starszych dzieci „Przyjaciół” (powstały w r. 1945 w Łodzi i wydawany przez „Czytelnika”, przejęty na krótko przez „Naszą Księgarnię” w 1949, zlikwidowany w r. 1951), „Płomyczek” (periodyk z tradycją sięgającą r. 1917, reaktywowany po wojnie 1 VII 1945), „Płomyk” (podobnie jak poprzednik z tradycją od r. 1917 i podobnie reaktywowany 1 VII 1945), wreszcie adresowany do młodzieży szkół średnich „Płomień” (od lutego 1946, zlikwidowany w r. 1950). Sylwetki poszczególnych tytułów skonstruowane zostały w zasadzie według mniej więcej jednolitego schematu kompozycyjnego, na który złożyły się kolejno: informacje o genezie i dziejach danego periodyku (w wypadku czasopism o większej tradycji także krótkie przypomnienie ich losów sprzed r. 1939), redakcyjnych personaliach, elementarnych danych identyfikacyjnych (format, objętość, szata graficzna, częstotliwość, drukarnie, nakłady i kolportaż, cena etc.), ogólna charakterystyka zawartości (ze szczególnym uwypukleniem stałych działów oraz rubryk), uwzględniająca także w razie potrzeby częściowe zmiany profilu oraz przesunięcia dominant tematycznych, wykazy stałych współpracowników (autorów piszących oraz ilustratorów), informacje o kampaniach prowadzonych przez dany tytuł wśród odbiorców, formach kontaktów z czytelnikami, konkursach, wreszcie — kontaktach międzynarodowych (jeżeli takie miały miejsce) i wyrazach uznania ze strony władz. Czasopisma, których dalsze dzieje wykroczyły poza r. 1989, zostały zaopatrzone w krótkie dane o ich dalszych losach i kolejnych wydawcach. W razie potrzeby Michał Rogoż uciekał się także do, jakże wymownych, informacji o charakterze niemalże anegdotycznym, pokazując np. jak redakcja „Świerszczyka” począwszy od lat 70. ub. wieku „oswajała” dziecięcego czytelnika z nieprawdopodobnymi wręcz opóźnieniami czasu druku pi-semka, spowodowanymi znanymi ówczesnymi kłopotami z papierem i bazą poligraficzną, w których efekcie np. numery zimowe coraz bardziej nieregularnie wychodzącego tygodnika trafiały do odbiorców w lecie a daty umieszczone na okładkach nie miały już absolutnie nic wspólnego z faktycznym czasem dotarcia do odbiorcy.

Rozdział 3. *Czasopisma popularnonaukowe dla młodzieży* (s. 145–192) w analogiczny do poprzedniego rozdziału sposób omawia grupę periodyków „Naszej Księgarni” o bardziej wyspecjalizowanym profilu i adresacie, takich, jak „Młody Zawodowiec” (tradycja od r. 1935, wznowiony pod patronatem „Naszej Księgarni” w 1946) przekształcony od 15 VI 1950 w „Młodego Technika”, „Młody Technik IrfoMik” (1987–1989), popularny miesięcznik historyczny „Mówią wieki” (od stycznia 1958, w 1974 przejęty z Państwowych Zakładów Wydawnictw Szkolnych przez „Naszą Księgarnię”, *nota bene* pismo mające już niemal od początku obecności na rynku największe z omawianych periodyków kłopoty z cenzurą), periodyk geograficzno-krajoznawczy „Poznaj swój kraj” (od r. 1958, w r. 1974 analogicznie jak „Mówią wieki” przejęty od PZWS przez „Naszą Księgarnię”). Podobnie jak poprzednio autor książki omawiał czasopisma nie według ścisłej chronologii ich wejścia na ry-

nek, lecz pogrupowawszy je merytorycznie ze względu na zawartość. W przypadku takich tytułów, jak „Mówią wieki” i „Poznaj swój kraj”, koncentrował się, co zrozumiale, przede wszystkim na fazie od r. 1974, czyli przejścia do „Naszej Księgarni” i tylko tego odcinka czasowego dotyczą wszelkie obliczenia i zestawienia statystyczne.

Do jakich wniosków ogólnych doprowadziła Michała Rogoża powyższa seria swoistych bardzo pojemnych poznawczo „minimonografii” 13 czasopism „Naszej Księgarni” zawartych w obu rozdziałach? Autor wymienia tu przede wszystkim gigantyczne nakłady roczne (rekord to lata 1984–1986, razem ok. 70 mln egzemplarzy, za cały okres 1945–1989 łącznie 2,2 miliarda egzemplarzy, z czego ponad 55% to nakłady „Świerszczyka”) oraz — do lat 80. — wyjątkowo niski kilkuprocentowy poziom zwrotów. Wyraźną tendencją jest przewaga nakładów pism dla młodszych i najmłodszych nad periodykami młodzieżowymi oraz — mimo stałych starań zmiany sytuacji — generalnie kiepski i wyraźnie odstający niekorzystnie od analogicznych zjawisk czasopiśmiennictwa zachodnioeuropejskiego poziom poligraficzny, będący efektem niewydolności i zacofania technicznego stosownego przemysłu. Zdecydowanie korzystnie ocenia natomiast Rogoź poziom zamieszczanych w pismach „Naszej Księgarni” materiałów literackich, dziennikarskich oraz ilustracyjnych, wskazując np. na (wykazaną dobitnie w imiennych tabelach i zestawieniach) współpracę niemal wszystkich liczących się twórców polskiej literatury dla dzieci i młodzieży (a także fakt pierwodruków czasopiśmienniczych licznych potem głośnych, znaczących i popularnych pozycji piśmiennictwa dziecięco-młodzieżowego, zajmujących trwale miejsce w jego dziejach) oraz (również precyzyjnie wykazaną liczbowo) współpracę grona wytrawnych polskich grafików oraz ilustratorów. Autor monografii dowodnie wykazuje (i jest to ważka konkluzja, idąca pod prąd modnym dziś pochopnym oskarżeniem czasów sprzed r. 1989), że periodyki dziecięco-młodzieżowe „Naszej Księgarni” okresu Polski Ludowej poza fazą 1949–1956 bynajmniej nie były w sposób wyraźny wykorzystywane do prowadzenia indoktrynacji ideologicznej, chyba żeby uznać za taką konsekwentne lansowanie świeckiego modelu życia (porównajmy to z dzisiejszą nieporównanie bardziej agresywną i wręcz patologiczną klerykalizacją nie tylko szkolnictwa i wychowania, ale wręcz całego życia państwowego!), a ówczesne, znaczące z punktu widzenia władzy, wydarzenia polityczne, niekiedy obecne na ich łamach, zawsze egzystowały na marginesach głównej problematyki danego tytułu. Rogoź podkreśla też wybitną rolę różnorodnych form kontaktów redakcji z czytelnikami (korespondencja, wyjazdy i spotkania redakcji w „terenie”, rozliczne akcje i konkursy, wreszcie — bardzo poważnie traktowane możliwości debiutu pisarskiego zarówno autorów dorosłych, jak i dzieci czy młodzieży). Docenia także istotny fakt relatywnie niskich cen periodyków, utrzymujący się przez cały interesujący go okres a wynikający z przekonania czynników decyzyjnych, że nadrzędnym celem jest tu nie osiągnięcie wysokich zysków ekonomicznych, lecz dostarczanie odbiorcy łatwo dostępnych, poważnych i atrakcyjnie podanych treści kształcących, wychowawczych, a także utrzymanej na odpowiednim poziomie rozrywki.

Michał Rogoż nie uprawia bynajmniej apologetyki czasów i polityki poprzedniego ustroju, nie unika obnażania słabości, niekiedy absurdów, odbijających się także na dziecięco-młodzieżowej kulturze i prasie, znajduje słowa uzasadnionej krytyki wobec niektórych aspektów polityki i decyzji rządzącej PZPR. Zarazem jednak podkreśla, że czasopisma dziecięco-młodzieżowe „Naszej Księgarni” (*nota bene* kierowane w dużym stopniu przez osoby bezpartyjne, pedagogów z wykształcenia i powołania) były dziełem pasjonatów traktujących bardzo poważnie ten wycinek pracy kształcącej i wychowawczej i osiagających trudne do zanegowania realne efekty. Konkluduje, że mimo odejścia w przeszłość czasów PRL-u, mimo zmierzchu (przynajmniej w postaci z lat 1945–1989) „Naszej Księgarni” (obecnie przekształconej w spółkę z o. o. i prowadzącą znacznie ograniczoną w porównaniu do wcześniejszej działalność) doświadczenia wysokonakładowych periodyków dziecięco-młodzieżowych z lat 1945–1989 są w znacznym stopniu trwałe i w wielu aspektach mogłyby też zostać wykorzystane przez czasopisma dla dzieci i młodzieży egzystujące w nowych realiach ustrojowych, politycznych i gospodarczych. Czy tak się stanie?

Tak czy inaczej, otrzymaliśmy bardzo poważne i ważne studium historycznoprasowe, które z pewnością stanie się jedną z fundamentalnych i obowiązkowych lektur badaczy kultury literackiej, czasopiśmiennictwa oraz literatury dla dzieci i młodzieży drugiej połowy XX w. Pozostaje czytelnikowi czekać na zapowiadaną przez znakomitego autora paralelną książkę, już bardziej szczegółowo i przy pomocy instrumentów także literaturoznawczych analizującą literackie i kulturalne treści dziecięcych i młodzieżowych periodyków „Naszej Księgarni” lat 1945–1989.

Józef Stanisław Jędrzejewski
SZOCKI **Radiofonia publiczna w Europie
w erze cyfrowej**

Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac
Naukowych Universitas w Krakowie
Kraków 2010, ss. 284

Stanisław Jędrzejewski,
**Public Broadcasting in Europe
in the Digital Age**

Nakładem Towarzystwa Autorów i Wydawców Prac Naukowych Universitas w Krakowie wyszedł drukiem podręcznik akademicki autorstwa Stanisława Jędrzejewskiego, poświęcony radiu publicznemu w różnych krajach europejskich w procesie jego przekształceń w związku z digitalizacją mediów. Dzieło to zdaje się stawiać sobie poza tym, że jest zbiorem wiadomości przydatnych dla studentów, dwa główne cele. Po pierwsze, stanowi próbę nadania realnego wymiaru przesunięciu się władzy w mediach, w tym też radiu publicznym w kierunku odbiorców. Jak wiadomo, miliony ludzi realizują się w Internecie. Umożliwiają to takie serwisy społecznościowe, jak MySpace, Facebook, Twitter i Bebo. Ta interaktywność nie omija radia. Po drugie, przedstawia przemiany radia publicznego związane z konkurencją rynkową, regulacjami prawnymi, finansowaniem, również zmianami demograficznymi, przekształceniami kulturowymi, zmianami w sposobach i stylu życia ludzi.

W tej książce omówiono sześć głównych problemów (tytuły rozdziałów): 1. *Media publiczne w społeczeństwie demokratycznym*; 2. *Narodziny radiofonii publicznych*; 3. *Radiofonia publiczna a ład demokratyczny*; 4. *Pogram — audytorium — rynek — finansowanie*; 5. *Perspektywy rozwojowe radia*; 6. *Model radiowego nadawcy w Polsce*. Pracę zamykają: zakończenie, bibliografia, słowniczek pojęć używanych w pracy i indeks nazwisk. Jeśli weźmie się pod uwagę, że medioznawstwo jest wciąż nauką kształtującą się, a zarazem interdyscyplinarną, obejmującą szerokie i złożone spektrum zagadnień, często niejednoznacznie definiowanych i omawianych, to takie ujęcie przedmiotu zainteresowania jako ściśle związane z tematem pracy dobrze

przysłużyło się klarowności książki. Tym bardziej to należy podkreślić, gdyż mamy do czynienia z publikacją podręcznikową.

*

Jeżeli chodzi o pierwszy problem, autor wyszczególnia na wstępie swych rozważań trzy sposoby uczestniczenia mediów w procesie komunikowania publicznego: pośredniczą i inicjują komunikację między instytucjami systemu politycznego a obywatelami; wywołują zainteresowanie sprawami społecznymi (szczególnie to widać podczas kampanii wyborczych) i wreszcie samodzielnie tworzą lub tylko przyczyniają się do kształtowania i wyrażania opinii publicznej w różnych kwestiach społecznych i politycznych. Mówiąc o ładzie medialnym, wyodrębnia podejścia: monocentryczne (media powinny zależeć od swojego statusu własnościowego), radykalnie liberalne (absolutna wolność generowanych treści) i umiarkowanie liberalne.

Autor stara się dostrzegać dwie drogi postępowania radiofonii państwowych w trakcie przeobrażania się w publiczne w krajach zachodnioeuropejskich, w Japonii i wielu państwach Commonwealthu, a w latach 90. również w krajach Europy Środkowo-Wschodniej. Pierwsza, bliższa dla BBC, CBC i japońskiej NHK, charakteryzuje się szeroką ofertą programową dla radiosłuchaczy bez względu na wiek, sytuację społeczną i miejsce zamieszkania. Druga droga, typowa dla radiofonii publicznej w USA (np. NPR), polega bardziej na aktywizowaniu radiosłuchaczy, charakteryzuje się uboższą ofertą programową. Radio i telewizja w Europie przyjęły model brytyjski, firmowany przez J. Reitha, wyłączający elementy biznesowe, zakładający kontrolę mediów przez państwo.

Nadawcy publiczni muszą godzić misję publiczną z koniecznością konkurencji z mediami komercyjnymi. Ich przekazy muszą cechować się uniwersalnością zawartości i dostępu, niezależnością wydawców, wysokimi wartościami oferty programowej i odpowiedzialnością społeczną. To je odróżnia od mediów komercyjnych.

Autor stara się dość precyzyjnie przedstawić rolę mediów publicznych, w tym radiofonii, w okresie transformacji ustrojowej w Europie Środkowo-Wschodniej. Zaznaczyły się jako czynnik zasadniczy w takich oto zakresach: w rewolucyjnych zmianach politycznych, jakie się dokonały, w przekształcaniach partyjno-państwowych mediów publicznych, w roli państwa i społeczeństwa obywatelskiego w przemianach demokratycznego pluralizmu, w rozwiązywaniu problemów związanych z denacjonalizacją i prywatyzacją, poszukiwaniem suwerenności i oczywiście liberalizacją systemów medialnych. Jednakże w dalszym ciągu kraje tego regionu borykają się z następującymi trudnościami: słabość lub brak społeczeństwa obywatelskiego, dominująca rola państwa i „społeczeństwa politycznego”, mała wiarygodność władz w powszechnych wyborach w połączeniu z wysokim poziomem korupcji, nie-

wielki stopień identyfikacji społeczeństwa z procesami demokratycznymi. W ustawodawstwie można wyszczególnić trzy orientacje polityki medialnej: idealistyczną, cechującą się radykalną wizją demokracji partycypacyjnej w mediach i systemie komunikowania, mimeryczną, charakteryzującą się prostą transplantacją zachodniego systemu medialnego z wolną prasą i systemem dualnym radia i telewizji, wreszcie atawistyczną z typową niechęcią nowych elit do pozbycia się kontroli nad mediami łącznie z odziedziczonymi umiejętnościami wywierania wpływu na środki przekazu.

*

Drugi problem, jaki autor omawia, dotyczy narodzin radiofonii publicznych. Początki radia przypadają na koniec XIX wieku, zaś jego rozwój nastąpił w latach dwudziestych XX wieku. Radio publiczne (BBC) powstało najwcześniej w Wielkiej Brytanii. W tym samym czasie (1922) radiofonie zrodziły się w Danii, Szwecji, w niektórych krajach późniejszego Commonwealthu. Rok później pojawiło się w Belgii, Czechosłowacji, Niemczech i Hiszpanii, w 1924 r. w Finlandii i Włoszech, a w 1925 r. w Norwegii, Polsce, Meksyku i Japonii. W Kanadzie i Francji równolegle funkcjonowały radiofonie państwowe i prywatne.

W czasie powstawania radia dało się zauważyć następujące systemy jego funkcjonowania: ściśle monopolistyczny — zależny od państwa, monopolistyczny — z istnieniem korporacji tworzonych i zarządzanych przez państwo, partnerski — dualny o współistnieniu korporacji państwowych i prywatnych, wreszcie prywatny — o działaniu radia pod zarządem prywatnym.

Jędrzejewski poświęca dużo uwagi czynnikom, które decydowały o kształcie organizacyjnym systemu radiofonicznego w ciągu lat: system polityczno-ekonomiczny (ZSRR, którego radiofonia była elementem doktryny politycznej i wprzęgnięta w rozwój rewolucji na świecie), tradycja i władza (radiofonia brytyjska wyrosła na gruncie dążeń do dominacji imperialnej i kontroli państwa nad systemem ekonomicznym i politycznym), religia (dominacja Kościoła katolickiego w krajach łacińskich, co wywierało wpływ na radiofonię), kultura (Kanada i Australia, w których zachowywano spistość kulturową jako podstawę nowej tożsamości narodowej), etnografia (konieczność utrzymania równowagi w podzielonym kulturowo, etnicznie i językowo społeczeństwie), skala ekonomii (w USA, gdzie spodziewano się korzyści handlowych, wynikających z potęgi wolnego rynku, zaś w ZSRR cechującym się dążeniami ideologicznymi), zależność polityczna kraju (w krajach Europy Środkowo-Wschodniej, gdzie decydował o wszystkim ZSRR, także w Japonii i Niemczech, w których decydujący głos mieli Amerykanie), indywidualna wizja Johna Reitha jako wzór dla innych krajów.

Upowszechniły się serwisy zagraniczne radiofonii publicznych. Przede wszystkim wielkie radiofonie je posiadają. Są to: BBC World Service, Deutsche Welle, RFI, Radio Netherlands, Radio Watykańskie, Radio Wolna Europa. Do tego trzeba dodać rozgłośnie finansowane z budżetu państwa: Głos Ameryki, Radio Pekin, Radio Rosja.

*

Trzeci problem, o jakim czytamy w książce Stanisława Jędrzejewskiego, to znaczenie radiofonii publicznej dla kształtowania ładu demokratycznego. Autor wyszczególnia trzy sposoby pełnienia przez radio roli w definiowaniu życia demokratycznego. Pierwszym jest sam instytucjonalny charakter tego medium, ze swej istoty demokratyczny, powszechny, przeznaczony dla wszystkich realnych i potencjalnych odbiorców. W tej sytuacji nie ma się czemu dziwić, że radiowcy pokroju BBC czy ARD, Radio France mówią o sobie jako o „narodzie mówiącym do narodu”. Drugi sposób polega na stosowaniu języka typu: stacje radiowe i ich audycje jako głos ludu, który przemawia do ludzi władzy. Wreszcie trzeci sposób sprowadza się do bycia medium demokratycznym, którego programy są kształtowane z udziałem odbiorców.

Autor słusznie zauważa powstanie radia typu *community*, czyli lokalnego. Szczególnie widoczne ono było w krajach zachodnich, gdzie rozwój radiofonii w latach 20. zawdzięcza się głównie radioamatorom. Współczesne radia lokalne są najczęściej komercyjne, co nie oznacza, że nadają tylko reklamy.

Jeżeli chodzi o historię europejskich mediów publicznych, autor słusznie podkreśla, że sprowadza się ona w gruncie rzeczy do ustalania przestrzeni niezależności od rządu i starania się o zachowanie publicznego charakteru organizacji finansowanych ze środków społecznych. Szczególnie to się obserwuje w przypadku radia brytyjskiego. Regulacje prawne, jakie przeprowadza się w krajach demokratycznych, nie zawsze mogą zapewnić dochowanie reguł demokratycznych.

*

Aby ułatwić czytelnikowi zrozumienie znaczenia współczesnego radia publicznego na świecie, szczególnie w Europie, autor obszernie omówił programy, audytarium, rynek i finansowanie tego medium (czwarty problem, jaki został omówiony w książce). Ciekawie przedstawił programy uniwersalne i wyspecjalizowane, programy dla młodzieży. Podkreślił przy tym podstawową rolę radia jako medium służące-

go wszelkiego rodzaju mniejszościom: językowym, narodowym, etnicznym. Jednocześnie poświęcił sporo uwagi audytorium radia. Zaznacza, że wiedza na ten temat jest ciągle na nowo generowana.

W przypadku mediów publicznych samo to, że są one traktowane w kategoriach kulturowych, ideologicznych i politycznych, relacje między nimi a odbiorcami muszą być dostrzegane właśnie z tej perspektywy. Istotne staje się w tej mierze pytanie, „czego audytorium potrzebuje”. Jeżeli chodzi o media komercyjne, przekaz ich programu kształtuje się w interakcji audytorium z reklamodawcą. Mamy więc dwie metodologie traktowania wiedzy o audytorium w zależności od tego, czy chodzi tu o publiczne czy komercyjne radio.

Przy okazji omawiania audytorium radia autor zamieścił swoją ocenę wiedzy o badaniach odbioru. Wyszczególnił w uproszczeniu dwie grupy badań nad mediami. Pierwsza to dociekanie procesu komunikacji medium (stacji, programu itp.) z odbiorcami. Rezultaty tych badań służą głównie do celów marketingowych i do pomiaru efektów wprowadzonych zmian programowych. Druga grupa to badania mające na celu zdobycie wiedzy naukowej o znaczeniu mediów dla odbiorcy. Odnoszą się one głównie do jego wartości i zachowań.

Szczególnością wartością tej książki jest charakterystyka radiofonii publicznych w poszczególnych regionach Europy. Autor dokonał jej według takich atrybutów, jak: różnorodność muzyki, lokalny charakter wiadomości i informacji o pogodzie, inteligentne prowadzenie audycji i łatwość dostępu. Wyszczególnił pięć regionalnych grup radiowych organizacji publicznych: Europa Zachodnia — wielkie organizacje (BBC, ARD, Radio France, RNE, RAI), Europa Zachodnia — organizacje średniej wielkości, Europa Zachodnia — grupa państw nordyckich, Europa Środkowo-Wschodnia i region śródziemnomorski. Finansowanie radia publicznego odbywa się z trzech źródeł: abonament, reklama i dotacje budżetowe.

*

Do cennych spostrzeżeń autora na temat perspektyw rozwojowych radia (piąty problem omawiany w książce) w sytuacji stale postępującej konwergencji standardów cyfrowych, takich jak DAB, DRM, DMB, należy zwrócić szczególną uwagę na kontekst technologiczny tego problemu. Wyszczególnia następujące tendencje w rozwoju radia: od technologii analogowej do cyfrowej, od radiowych usług liniarnych do nielinearnych, od broadcasting (prosty przekaz radiowy) do narrowcasting (najszerze spektrum gatunkowe i treściowe), od jednej do wielu platform, od jednego do wielu standardów, od odbioru pasywnego do aktywnego wyboru. Mediamorfoza w tej sytuacji cechuje się dwiema tendencjami: przejście od technologii analogowej do cyfrowej oraz przejście do technologii informatycznej (IT). A oto właściwości

nowych technologii, na które autor zwrócił szczególną uwagę: stosowanie cyfrowego zapisu i przetwarzanie sygnałów, interaktywność, integracja sieci i rozproszenie.

Przedstawiając strukturę nowego radia i związaną z tym partycypację społeczną słuchaczy-użytkowników, wyszczególnia Jędrzejewski dziesięć wybranych platform, w tym trzy systemy dystrybucyjne, które wykorzystują obecnie intensywnie radiowi nadawcy publiczni. Są one następujące: naziemne radio cyfrowe powszechnego dostępu (DAB, DMB, DVD, DRM), naziemne płatne radio (DVB-H, DAB-IP), radio satelitarne powszechnego użytku, płatne radio satelitarne, Web-radio (radio internetowe), podcasting-iPod-iPhone, wymiana nagrań muzycznych (filesharing), serwisy społecznościowe, sieci ruchomej telefonii i wreszcie telefonia mobilna 3G w wersji audio i wideo.

Autor zwraca uwagę na radio w Internecie. Jak wiadomo, większość stacji radiowych w Europie prowadzi własne portale i strony internetowe. Ten rodzaj medium staje się powszechny. W związku z tym można spotkać w książce Jędrzejewskiego ciekawe rozważania na temat różnic między radiem tradycyjnym (broadcasting) i radiem internetowym (webcasting). Przede wszystkim te oto okoliczności wyraźnie je różnią: w przypadku pierwszego medium obserwujemy duży zasięg i działalność licencjonowaną, zaś drugiego — nieograniczony, wprost globalny i brak konieczności licencjonowania.

Interesujące są uwagi autora o przyszłości radiofonii publicznej i rynku oraz rewolucji technologicznej. Przewiduje, że w ciągu 5–10 lat nastąpią następujące zmiany w krajobrazie mediów: nasili się jeszcze bardziej konkurencja, audytorium ulegnie jeszcze większej fragmentacji i zróżnicowaniu, zmienią się sposoby finansowania, rozszerzy się oferta programowa i łatwiejszy dostęp do niej, Internet zaofiaruje bogatsze merytoryczne treści, lepszą jakość dźwięku, interesujące formy multimedialne, będzie niwelowana stopniowo istniejąca dzisiaj ostra granica między radiem a telewizją.

Jędrzejewski przytacza przewidywania ok. 50 europejskich ekspertów radia cyfrowego co do rozwoju radia. Rozwój tego medium będzie przebiegać według czterech scenariuszy: pierwszy (można nazwać Wieżą Babel) będzie polegał na utrzymaniu *status quo*, drugi (DAB DReaM) zakłada analogowe *status quo* przy jednoczesnym szybkim rozwoju technologii cyfrowej, trzeci (Digital Diversity) oznacza, że radio cyfrowe będzie powszechne, wreszcie czwarty (Multimedia Market) oznacza, że nastąpi szybki rozwój radia cyfrowego opartego na jednym standardzie dominującym. Jednakże autor zaznacza na końcu tego wywodu, że losy radiofonii publicznej w Europie uzależnione są w dużej mierze od postawy poszczególnych rządów wobec prywatyzacji sektora publicznego, a przede wszystkim od uregulowań prawnych.

*

Ostatni rozdział swej książki Jędrzejewski poświęca modelowi radiowego nadawcy publicznego w Polsce. Na wstępie zaznacza, że nasz kraj w dalszym ciągu znajduje się w okresie transformacji ustrojowej i gospodarczej. Aby ułatwić czytelnikowi zrozumienie ewolucji radia w Polsce, autor powołuje się na ustawę z 22 grudnia 1992 r. o Radiofonii i Telewizji, która umożliwiła tworzenie radiowych i telewizyjnych stacji prywatnych o charakterze komercyjnym. Obecnie obok Polskiego Radia jako radia publicznego istnieją w Polsce RMF FM, Radio Zet, Radio Maryja, Katolicka Sieć Radiowa Plus, Radio Eska, nie licząc mniejszych sieci radiowych. Większość ich otrzymała koncesję na nadawanie programu uniwersalnego. Okazuje się, że pod względem średniorocznych procentowych zasięgów dziennych PR I zajęło dopiero trzecie miejsce po RMF FM i Radio Zet.

Szczególnie interesujące są informacje na temat rynku reklamy radiowej jako kontekstu działania radiofonii publicznej (nie tylko). Okazuje się, że radio zajmuje pod względem wielkości środków zarobionych na reklamie dopiero szóste miejsce po telewizji, magazynach, internecie, reklamie zewnętrznej (poza mediami) i dziennikach. Jeżeli chodzi o audytorium tego medium, zasięg tygodniowy wynosi stale około 95 proc. Internet stał się jeszcze jednym sposobem docierania tego medium do słuchaczy.

Oprócz cennych spostrzeżeń na temat charakterystyki słuchaczy radia publikacja zawiera wyniki badań nad znaczeniem tego medium. Jego dwie funkcje wydają się dominujące: informacyjna i rozrywkowa. Wyodrębnia się pięć wymiarów w tej mierze: 1. „Moje radio” charakteryzujące się emocjonalnym przywiązaniem i przyzwyczajeniem do określonego środka przekazu; 2. „Radio na poziomie” o profesjonalnych i rzetelnych informacjach; 3. „Radio komercyjne” służące do korzystania w celach reklamowych i rozrywkowych; 4. „Radio dla niewymagających” o plotkarskim charakterze; 5. „Radio upolitycznione” cechujące się brakiem obiektywizmu.

Cenne są uwagi autora na temat obecnej formy prawnej nadawców publicznych. Forma spółek Skarbu Państwa ma duże niedogodności, jeżeli chodzi o zadania nadawcy publicznego. Należą do nich: 1. Zbyt wielka trudność zorganizowania instytucji nadawczej wokół programu i uczynienia z tego głównego kryterium oceny działalności zarządu; 2. Formuła spółki akcyjnej Skarbu Państwa sprowadza się ze swej istoty do traktowania publicznego radia i telewizji jako podmiotów gospodarczych z głównym zadaniem osiągnięcia zysku; 3. Traktowanie przez nadawców publicznych informacji o sobie jako tajemnicy handlowej; 4. Zmiany formy prawnej czy zasad działania stacji ograniczane są przez status radia jako spółki prawa handlowego; 5. Zbyt wiele związków zawodowych, na co pozwalają aktualne regulacje prawne, działających w radiu powoduje zbyt duże roszczenia płacowe kosztem dobra ogółu. W rezultacie tego wszystkiego odpowiedzialność społecznego nadawcy za właściwą realizację misji publicznej schodzi na dalszy plan.

Dyskusje, jakie obecnie toczą się na temat nadawców publicznych, a o których autor wiele pisze, niewiele będą znaczyć, jeżeli nie powstaną nowe regulacje prawne uwzględniające najbardziej racjonalne propozycje w tej mierze. Także problem abonamentu powinien być w sposób racjonalny rozwiązany.

Ofertę programową według autora tworzyłyby 4 wzajemnie uzupełniające kanały, których profile byłyby zbieżne ze zróżnicowaniami słuchaczy: Jedyńka o programie uniwersalnym i masowym, cechującym się przede wszystkim informacją i publicystyką, kierowanym do słuchaczy dorosłych; Trójka o programie muzyczno-słownym, przeznaczonym dla słuchaczy dojrzałych, lecz nieco młodszych, głównie mieszkańców miast; Dwójka jako stacja wyspecjalizowana w dziedzinie kultury wysokiej, sztuki; Rozgłośnie regionalne Polskiego Radia obecnie nie są w dostatecznym stopniu wykorzystane w programie radiofonii publicznej, mają do odegrania w przyszłości większej roli w tej mierze.

*

We wprowadzeniu do książki czytamy, że autor proponuje ją przede wszystkim ludziom radia. Na drugiej stronie karty jest uwidocznione, że to podręcznik akademicki dotowany przez Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Oceniając publikację z tego punktu widzenia, trzeba jej wytknąć pewne uchybienia.

Po pierwsze, nie posiada ona przystosowania dydaktycznego. Mogłyby być zamieszczone na końcu każdego rozdziału wykazy określonych lektur i pytania służące do studiowania przedmiotu. Bibliografia znajdująca się na końcu książki mimo swoich zalet naukowych nie jest tutaj przydatna.

Po drugie, w książce znalazło się wiele stwierdzeń, które pochodzą z toczących się powszechnie dyskusji o mediach. Są one kontrowersyjne i nie powinny znajdować się w podręczniku, który ze swej natury powinien zawierać wiedzę pewną, nie budzącą wątpliwości. Do toczących się dyskusji w tej mierze można nawiązać było w pytaniach, których tutaj zabrakło.

Po trzecie, książce jako podręcznikowi o radiofonii publicznej w Europie brakuje kompleksowości. Przydałoby się przynajmniej w skrócie nawiązać do takich problemów, jak zarządzanie radiem, etyka dziennikarza radiowego, radio jako sztuka.

Jerzy
MYŚLIŃSKI

Ilustrowany Kurier Codzienny. Księga pamiątkowa w stulecie powstania dziennika i wydawnictwa 1910–1939
red. Grażyna Wrona, Piotr Borowiec,
Krzysztof Woźniakowski
„Śląsk” Wydawnictwo Naukowe, Kraków–
Katowice 2010, ss. 546, ilustr.

**Ilustrowany Kurier Codzienny. A Jubilee Book
Commemorating the Centenary of the IKC Daily
and Publishing House 1910–1939**

Pierwszy ogląd tego dzieła, na które składają się prace 21 autorów i równocześnie 3 redaktorów, skłania do opinii o jego nad wyraz oryginalnym kształcie formalnym i merytorycznym. Zwykle tego typu księgi zawierają przewagę materiału dokumentacyjnego, omawiana natomiast składa się głównie z prac interpretacyjnych dobranych z zamysłem wszechstronnego zaprezentowania zarówno wydawnictwa, jak i wydawanego przez blisko trzy dekady pierwszego polskiego dziennika ocenianego jako sensacyjny. Tylko dwie pozycje w tej książce mają charakter dokumentacyjny, a są to: kalendarium wydawnictwa i życia jego twórcy oraz dokumentacja bibliograficzna tematu. Jest sprawę oczywistą, że tego typu inicjatywa wydawnicza może zostać zrealizowana tylko na gruncie zastanego dorobku badawczego, tak tedy redaktorzy dzieła musieli się z tym liczyć i nie mogli planować zadań niemożliwych do realizacji. To, czego dokonali, zasługuje na wielkie uznanie.

Niektórzy historycy mediów przesuwają chronologię ukazania się pierwszego polskiego dziennika sensacyjnego o dekadę wcześniej, jednak w przypadku lwowskiego „Wieku Nowego” trudno mówić o nowoczesności. „Ilustrowany Kurier Codzienny” („IKC”) od pierwszego numeru poczynając nastawiony był na zasięg szerszy niż tylko lokalny krakowski, ekspansję na inne zabory rozpoczął już w latach pierwszej wojny światowej, a kontynuował z powodzeniem w dwudziestoleciu międzywojennym.

Wśród historyków prasy pierwszy Wiesław Władyka zmierzył się na początku lat osiemdziesiątych minionego stulecia z ogólną charakterystyką treści i zawartości tego dziennika w zestawieniu z innymi tytułami podobnego charakteru. Jego opinie

są przytaczane przez autorów studiów szczegółowych pomieszczonych w tym dziele (wyjątkiem jest syntetyczne spojrzenie na charakter tego dziennika), dziwnym jednak trafem nazwisko tego autora nie znalazło się w indeksie nazwisk.

Omawiana księga opiera się na dwóch pierwszoplanowych autorach znanych z wcześniejszych cennych źródłowych publikacji; jest to przede wszystkim autor aż czterech tekstów a zarazem autor wydanych w 2005 roku dwóch cennych książek o wydawnictwie „IKC” oraz o produktach tegoż wydawnictwa — Piotr Borowiec, który i w tej książce pomieścił dwa obszernie teksty o podobnej tematyce — oraz Adam Bańdo, autor książki o problematyce kulturalnej na łamach „IKC” z 2006 roku, tu zaś prezentujący najogólniejszy syntetyczny tekst o „Ilustrowanym Kurierze Codziennym” otwierający część medioznawczą dzieła. W tym miejscu już wymienię przeczytane z największą uwagą refleksje o śladach „IKC” w polskiej prasie po 1945 roku autorstwa Sylwestra Dzikiego, który jest też współautorem kalendarium biografii twórcy „IKC”, Mariana Dąbrowskiego, i koncernu prasowego, który stworzył.

Nim przejdę do krótkiej charakterystyki całej zawartości tego dzieła, inicjatywy ze wszech miar cennej i trafnej, ukazującej się w roku 350-lecia prasy polskiej, rozpoczętej przecież w Krakowie „Merkuriuszem Polskim”, zasygnalizuję opinie, jakie wyniosłem z seminarium dyplomowego na studiach dziennikarskich, o charakterze „IKC” i innych międzywojennych tytułów sensacyjnych w Polsce w porównaniu z dzisiejszymi sztandarowymi polskimi tabloidami, też przecież nazywanymi gazetami sensacyjnymi. Oto uczestnicy tych seminariów twierdzą z największym przekonaniem, że zarówno „IKC”, jak równoległe warszawskie „czerwoniaki”, to raczej spokojne i poważne tytuły w zestawieniu z dzisiejszymi polskimi i innymi europejskimi tabloidami. I wcale nie chodzi w tych ocenach o krzykliwy materiał ilustracyjny, lecz o formę i treść pomieszczanych tekstów.

W drugiej części księgi, klasycznie medioznawczej, poza sygnalizowanym już wprowadzeniem Adama Bańdy znajdzie czytelnik trojakiemu rodzajowi opracowania: o „IKC” funkcjonującym w ówczesnym systemie prasowym (obszerne źródłowe opracowanie o „IKC” wobec cenzury autorstwa Grażyny Wrony); wybrane wątki treściowe w „IKC” (Polska wobec Niemiec w 1939 roku pióra Ewy Fogelzang-Adler, znakomity i oryginalny artykuł Marka Miławickiego OP o wyznaniach chrześcijańskich wobec polskiej „racji stanu” w ideologii „IKC”); wreszcie charakterystykę zawartości dodatków i innych periodyków koncernu „IKC” („Kurier Filmowy”, „Światowid”, „Na szerokim świecie”, szkic o poezji na tych łamach oraz o problematyce morskiej), z kolei obszerny artykuł o problematyce kobiecej w „IKC” i w dodatkach dla kobiet pióra znawczyni polskiej prasy kobiecej — Zofii Sokół, nadto Ewa Wójcik scharakteryzowała „Kalendarz »IKC«”, a Marcin Żynda opisał ilustrowany tygodnik sportowy „Raz, dwa, trzy”. Autorka niedawnej publikacji o „Tajnym Detektywie” zapewne nie była przez redaktorów proszona o publikację na ten temat, a kontynuowanie zainteresowania tym najbardziej sensacyjnym fragmentem sukcesu koncernu „IKC” jako zjawiska społecznego był bez wątpienia tego godzien.

Trzecia część książki poświęcona jest sylwetkom współtwórców „IKC” i innych periodyków koncernu. Jest tu ciekawy w formie tekst Adama Bańdy o Marianie Dąbrowskim („fakty i mity”), nadto szczegółowo został on opisany w kalendarium Sylwestra Dzikiego i Michała Rogoża w części pierwszej. Są natomiast sylwetki twórców i publicystów „IKC”: Jana Stankiewicza, Tadeusza Olszewskiego (Piotra i Anny Borowiec), Stanisława Petersa (Agnieszki J. Cieślikowej), Włodzimierza Długoszewskiego pióra Czesława Michalskiego. W ostatniej części opisana została twórczość ludzi „IKC” na wojennej emigracji (Zygmunta Nowakowskiego przez Jolantę Chwastyk-Kowalczyk i Zbigniewa Grotowskiego pióra Krzysztofa Woźniakowskiego). W poprzedniej części książki Dominika Giza omówiła współpracę Tadeusza Boya-Żeleńskiego z „IKC”.

W czwartej części książki są jeszcze dwa znakomite i pomysłowo skonstruowane teksty o śladach „IKC” w prasie krakowskiej (i nie tylko) po 1945 roku w kraju. O pierwszym z nich, ogólniejszym, zachwycony nim wspominałem wcześniej, w drugim Wanda Matras-Mastalerz omówiła „młodszego brata” „IKC” — niezapomniany „Przekrój”, który — choć nadal się ukazuje (o zgrozo — w Warszawie!), nie jest już nawet młodszym wnukiem „IKC”. Autorce trudno było równie odkrywczo przedstawić ten wątek, jako że „Przekrój” ma już pokaźną literaturę, w większości wspomnieniową. Ma też w Krakowie surowych krytyków (nad nimi autorzy książki przeszli do porządku dziennego), którzy w swych publikacjach zupełnie nie zachwycili się zawartością tego tygodnika, który, jak to ujął Stefan Bratkowski, w swoich czasach jako zjawisko „nie mogło istnieć, a istniało”.

Jest w tej księdze prawie wszystko o „IKC”, co powinno się w niej znaleźć przy obecnym stanie wiedzy historyków mediów. Autorowi niniejszego omówienia brakuje właściwie prezentacji jednego tylko tematu, mianowicie źródłowej charakterystyki zawartości, treści i twórców „Kuriera Literacko-Naukowego”, który przez 15 lat był trybuną popularyzacyjną (i chyba nie tylko) krakowskiej profesury i twórców, którzy wykorzystywali ją do prezentowania szerokiej publiczności czytelniczej swoich dokonań, tematów ważkich, a czasem tylko ciekawostek; kontynuowali oni tym samym pomysł długowiecznego dodatku do urzędowej „Gazety Lwowskiej” (o rzadszej niż „Kurier...” częstotliwości) — „Przewodnika Naukowo-Literackiego” (1873–1919) Władysława Łozińskiego i Adama Krechowickiego. Nie chciałbym tym postulatem w żadnym razie deprecjonować artykułu Adama Bańdy na ten temat z 1999 roku — mam jednak na myśli obszerniejszą analizę prasoznawczą, na co ten specyficzny periodyk bez wątpienia zasługuje.

Przed 1918 rokiem krakowski konserwatywny „Czas” był jednym z nielicznych polskich gazet codziennych cytowanych w europejskich przeglądach prasy. Nie wiem, czy podobny sukces odniósł kiedyś „Ilustrowany Kurier Codzienny”; zapewne, zwłaszcza pod koniec istnienia, jego opinie były przedmiotem zainteresowania za granicą jako głos jednego z sektorów polskiej opinii publicznej. W związku z tym szkoda wielka, że redaktorzy dzieła nie zechcieli udostępnić zainteresowanym spo-

za Polski krótkiego angielskiego encyklopedycznego streszczenia głównych wątków, podjętych w książce, a mamy się czym pochwalić. Dobrze, że inicjatorzy wydania tej książki pokonali opisane we wstępie bariery i udostępnili je przynajmniej polskiemu czytelnikowi, dyskurs humanistyczny bowiem musi być prowadzony przede wszystkim w języku ojczystym. Były już na naszym gruncie podobne inicjatywy (stulecie „Gazety Lwowskiej” w 1911 roku w 250-lecie prasy polskiej!), dobrze, że są one nadal kontynuowane.

Tomasz Roman Graczyk
MIELCZAREK **Cena przetrwania? SB wobec
„Tygodnika Powszechnego”**
Wydawnictwo Czerwone i Czarne, Warszawa
2011, ss. 496

Roman Graczyk
**The Price of Survival? The Security Service and
Tygodnik Powszechny**

Zanim jeszcze recenzowana książka trafiła do czytelników, wzbudziła ogromne emocje i stała się przedmiotem niewybrednych prasowych polemik¹. Wynikało to zapewne z faktu, że pierwotnie publikację tę miał wydać „Znak”, ale dość szybko wycofał się z tego przedsięwzięcia. Zaniepokojenie wydawnictwa wzbudził fakt, że przedmiotem zainteresowania Romana Graczyka (w latach 80. XX w. dziennikarza „Tygodnika Powszechnego”) było środowisko nadzwyczaj wpływowe, w którego skład wchodziły prominentne postaci życia publicznego zarówno epoki PRL, jak i współczesnej doby. Autor już na etapie zbierania materiału z kilkoma osobami przeprowadził rozmowy, zadawał trudne pytania, które sugerowały, że szczególnie interesują go rzeczywiste czy też domniemane związki ludzi „Tygodnika” ze Służbą Bezpieczeństwa. Jeśli dodamy do tego fakt, że kwestiom lustracji, Instytutu Pamięci Narodowej, granicom dopuszczalnej współpracy z dawnym aparatem przymusu nadaje się w naszym kraju ogromne znaczenie, trudno się dziwić, że *Cenie przetrwania* towarzyszył niebывały rozgłos, a zainteresowanie książką chyba znacznie przekroczy wszelkie granice właściwe publikacjom historycznym i zapewne ilość sprzedanych egzemplarzy będzie zdecydowanie wyższa niż średnia sprzedaż, jaką w ostatnich latach odnotowuje „Tygodnik Powszechny”.

Warto przy tej okazji przypomnieć, że opracowanie Romana Graczyka jest plonem większego projektu Instytutu Pamięci Narodowej zatytułowanego *Aparat represji wobec środowiska dziennikarskiego 1945–1990*, realizowanego w latach

¹ Zob. np. B. Wildstein, *Cena debaty*, „Plus Minus. Tygodnik Rzeczpospolitej”, 19–20.03.2011. Tam też przywołania wcześniejszych artykułów prasowych.

2007–2010. Oprócz *Ceny przetrwania* ukazały się jeszcze dwie inne publikacje zwarte oraz liczne rozproszone artykuły naukowe².

Rozpoczynając analizę zawartości tej potężnej publikacji, stwierdzić trzeba, że jej tytuł jest nieco zwodniczy. W pracy Romana Graczyka dłuższy i koherentny wywód rekonstruuje zespół działań Służby Bezpieczeństwa podejmowanych wobec krakowskiego tygodnika obejmuje ledwie kilkanaście stron. Z pracy nie dowiemy się wprost, kto i na jakim szczeblu koordynował akcję krakowskiej SB prowadzoną wobec „Tygodnika”, jak współpracowano z cenzurą, Urzędem ds. Wyznań, Wydziałem Administracji KW PZPR, w którego gestii były relacje pomiędzy Państwem i Kościołem. Nie wiemy, jak liczny był zespół pracowników SB inwigilujących pismo, jak liczna była agentura, jakich używano technik operacyjnych, jakie były łączne koszty tych przedsięwzięć, jaki realny wpływ miała SB na zawartość tygodnika. Nie oznacza to rzecz jasna, że Autor kwestii tych nie sygnalizuje. Robi to jednak jakby mimochodem, przy okazji analizy zawartości teczek personalnych gromadzonych skrzętnie przez krakowskie SB. Romana Graczyka nie interesują bowiem działania policji politycznej podejmowane wobec redakcji katolickiego tygodnika, ale próba odpowiedzi na pytanie, kto był konfidentem oraz jaki był charakter kontaktów konkretnych osób z oficerami SB.

Podstawową bazę źródłową opracowania stanowią dokumenty wytworzone przez SB przechowywane w krakowskim oddziale IPN. Ponieważ praca nie została opatrzona bibliografią, trudno jest jednoznacznie stwierdzić, w jakim stopniu Autor korzystał z innych źródeł archiwalnych. We *Wstępie* wspominał o archiwum Jerzego Turowicza, Archiwum Państwowym w Krakowie i archiwum krakowskiego Klubu Inteligencji Katolickiej. W przypisach znajdujemy jedynie sporadyczne odniesienia do tych zasobów. Wskazują one natomiast, że Autorowi znana jest literatura przedmiotu, czytał też „Tygodnik Powszechny”. Autor potraktował aparat naukowy dość niefrasobliwie, dlatego nie wiadomo, w jakich proporcjach korzystał On z różnych zasobów archiwalnych, na jakiej podstawie formułowane były niektóre szczegółowe wnioski itp. Niezależnie jednak od tych zastrzeżeń stwierdzić trzeba, że Roman Graczyk wykorzystał przede wszystkim dokumenty wytworzone przez funkcjonariuszy SB, zaś inne źródła i literatura przedmiotu potraktowane były wobec nich pomocniczo. Niezbędnym jest też przypomnienie, że zasoby archiwalne SB, zwłaszcza te z lat 80. XX w., zostały w znacznej części zniszczone. Z wielu archiwalnych teczek usunięto dokumenty, są i takie, które zawierają jedynie okładki. Dlatego też znaczna część rozważań Romana Graczyka opiera się na źródłach pośrednich, które nie poddają się jednoznacznej interpretacji, co Autor sumiennie zauważa i wielokrotnie podkreśla.

² *Dziennikarze władzy, władza dziennikarzom*, red. Tadeusz Wolsza, Sebastian Ligarski, IPN, Warszawa 2010 oraz *Wolne media? Środowisko dziennikarskie w 1989 r.*, red. Paweł Szulc, Tadeusz Wolsza, IPN, Szczecin–Warszawa 2010.

Autor we *Wstępie* określa chronologiczne ramy swego opracowania (lata 1956–1989) oraz krytykuje wydane dotychczas prace traktujące o „Tygodniku Powszechnym”. Uznaje, że w książkach Jacka Żakowskiego, Roberta Jarockiego czy Tadeusza Kraśki „nie udało się zachować stosownego dystansu wobec przedmiotu badań” (s. 6). Deklaruje badawczy obiektywizm, określając go „obiektywizmem do bólu, bo niekiedy przychodzi za to zapłacić pewną cenę” (s. 7). Autor zdaje sobie sprawę, że analiza zasobów archiwalnych wytworzonych przez SB wzbudza wielkie emocje. Odwołując się do wolności badań naukowych i wolności słowa, uważa, że bez informacji zawartych w archiwach IPN opis polskiej historii były niekompletny. Broni wszystkich tych badaczy, którzy nie zawahali się bliżej przyjrzeć autorytetom uznając, że takie epitety, jak „policjanci pamięci” czy „falszerze historii”, nadane np. biografom Lecha Wałęsy (Sławomirowi Cenckiewiczowi i Piotrowi Gontarczykowi), są zwykłym nadużyciem.

Jak zatem łatwo zauważyć, Roman Graczyk celowo łamie konwencje i standardy właściwe rozprawom historycznym. Dziennikarski temperament wypycha go na pole publicystyki, a fakt, że już po publikacji książki jej Autor brał udział w emocjonalnej dyskusji prasowej, podkreśla, że ma on do sztuki Klio podejście niestandardowe.

Recenzowana praca składa się z ośmiu rozdziałów oraz *Konkluzji*, którym też nadano numer rozdziału. Rozdział pierwszy zatytułowany „*Tygodnik*” a PRL zawiera refleksję dotyczącą miejsca krakowskiego pisma w systemie społeczno-politycznym państwa realnego socjalizmu. Autor stwierdza, że „*Tygodnik* wchodząc w układ z włodarzami PRL-u niewątpliwie legitymizował system” (s. 67). Świadczyły o tym m.in.: pacyfikowanie zdecydowanych antysystemowych wystąpień szeregowych członków KIK, opozycyjne stanowisko tygodnika wobec kardynała Stefana Wyszyńskiego, zauważanie na łamach pisma wszelkich propagandowych imprez PRL, w tym zwłaszcza obchodów 22 lipca, popieranie oficjalnego stanowiska władz państwowych podczas zagranicznych wyjazdów, w których uczestniczyli reprezentanci środowiska „Znaku”, przyjmowanie odznaczeń państwowych itp. Autor konkluduje, że środowisko, które badał, przeszło jednak od zdecydowanego poparcia ekipy Gomułki po negację „nie tylko ekipy Jaruzelskiego, ale i realnego socjalizmu w ogóle, jako historycznej pomyłki i cywilizacyjnej klęski” (s. 81).

Rozdział drugi (*Powstrzymywanie „Tygodnika”*) Roman Graczyk rozpoczął od ogólnych refleksji dotyczących postaw zajmowanych wobec PRL. Stwierdził, że środowisko „*Tygodnika Powszechnego*”, choć było mocno kontrolowane i ograniczane, to jednak w jakimś stopniu legitymizowało komunistyczną władzę. Paradoks tego zjawiska można rozszyfrować gdy odejdzie się od „popularnego w obrazowaniu PRL-u dualizmu dzielącego wszystkich aktorów występujących na tej scenie publicznej na albo wrogów, albo przyjaciół komunizmu”, albowiem PRL była „rzeczywistością złożoną i polityczne odpowiedzi na jej wyzwanie nie zawsze układały się w proste »za« lub »przeciw«” (s. 84 i 85).

Po tych ogólnych refleksjach Roman Graczyk prezentuje — wspomniany już — bardzo ciekawy poznawczo przegląd różnorodnych akcji SB prowadzonych wobec środowiska „Tygodnika Powszechnego”. Przypomina, kiedy i w jakich okolicznościach inwigilowano pracowników pisma, jakich metod i sposobów używano, by zmienić ich postawę, wpływać na polityczne decyzje czy życie osobiste. Szczególnie cenne wydają się wzmianki o sposobie wykorzystywania materiałów SB przez pracowników różnego szczebla Urzędu ds. Wyznań. Choć Autor podkreśla, że sporządzony przez niego wykaz „nie jest z pewnością kompletny, z racji wspomnianych zniszczeń w archiwach, ale i tak pokazuje skalę tej inwigilacji” (s. 92).

W trzecim rozdziale zatytułowanym *Nieudane werbunki, czyli czapki z głów!* Roman Graczyk przechodzi do tego, nad czym będzie koncentrował uwagę czytelników na kolejnych, niemal 400 stronicach swej książki, czyli zawartości personalnych teczek. Prezentuje sylwetki kilkunastu osób, których SB nie udało się pozyskać do współpracy, lub też takich, które udowodniły policji politycznej, że są jej całkowicie nieprzydatne. Autor dochodzi do wniosku, że z biegiem lat SB traciła zęby i pracowała z coraz mniejszym animuszem, Polacy zaś w coraz mniejszym stopniu żywili wobec niej obawy.

W kolejnym rozdziale przedstawiono osoby, które współpracowały z SB. Autor nie ogranicza się jedynie do zaprezentowania charakteru tej współpracy czy analizy przekazanych informacji, ale docieka jej motywów. Analiza ta niekiedy jest zaskakująca, wypływa zapewne z osobistych doświadczeń Autora, ale wobec braku psychologicznych kompetencji piszącego te słowa, pozostawimy ją bez komentarza.

Niejako przy okazji Roman Graczyk przywołuje oficerów SB rozpracowujących środowisko „Tygodnika Powszechnego”. Jak już wspomniano, jest to wątek, który w pracy nie został doceniony. Jak można wywnioskować, największe efekty w tej wątpliwej etycznie pracy osiągał Józef Schiller, którego Autor określił mianem „łeb-skiego tajniaka” (s. 249).

Kolejne cztery rozdziały dotyczą, jak określa je Autor, przypadków osobnych: Haliny Bortnowskiej, Stefana Wilkanowicza, Marka Skwarnickiego i Mieczysława Pszona. Wzbudziły one najwięcej kontrowersji i wywołały — wspomnianą już — prasową polemikę. Dlaczego Roman Graczyk zajął się tymi osobami, wyjaśnia chyba najlepiej fragment *Konkluzji* zamieszczony na stronicach 459–460, dotyczący co prawda Józefa Wilgi, ale oddający w miarę precyzyjnie postawę badacza. Roman Graczyk stwierdza, że „Sąd Najwyższy ostatecznie orzekł, że Wilga nie jest »kłamcą lustracyjnym«, interpretując na korzyść byłego działacza KIK-u powstałe wątpliwości. Tak działa prawo karne, a sprawy lustracyjne toczą się wedle procedury karnej. Z punktu widzenia prawa Józef Wilga jest zatem definitywnie oczyszczony z zarzutów. Ale z punktu widzenia historyka wątpliwości pozostają”.

Taka interpretacja rzeczywistości umożliwiła Autorowi zaprezentowanie wszelkich — zwykle pośrednich — źródeł odnoszących się do wspomnianych postaci. Na podstawie tych pośrednich źródeł Roman Graczyk doszedł do wniosku, że Bortnow-

ska, Wilkanowicz, Skwarnicki i Pszon podjęli z SB współpracę. „Z pewnością niejednego Czytelnika — pisze Graczyk — to słowo oburzy. Twierdzą jednak, że jest ono konieczne. Regularne, wieloletnie spotkania z oficerami SB, niezdawkowe przecieże, niekiedy wielogodzinne, rozmowy — już to każe stwierdzić, że Wilkanowicz, Skwarnicki i Pszon podjęli z SB współpracę. No bo jak to inaczej nazwać, nie tracąc zarazem poczucia rzeczywistości? »Konsultacje«, »wymiana poglądów«? Można długo szukać słów, które by ominęły problem, a nawet — z lepszym lub gorszym skutkiem — znaleźć je. Można, tylko po co?» (s. 449).

Wstęp i *Konkluzje* książki znacznie różnią się stylistycznie od pozostałych części pracy. Cechuje je duży ładunek emocji, a zatem można przypuszczać, że powstały, gdy kwerendy zostały ukończone, a Autor spotkał się z coraz większą psychiczną presją osób zaniepokojonych jego publikacją. Jest swoistym paradoksem, że znalazł się w sytuacji większości osób, które były przedmiotem jego dociekań.

Książka Romana Graczyka jest ciekawym opracowaniem źródłowym. Częściowo przybliżyła nas do kompleksowego opisu relacji, jakie zachodziły pomiędzy mediami a policją polityczną w epoce PRL. Byłoby jednak dużym nieporozumieniem, gdyby ktokolwiek traktował tę pracę jako kompleksowe opracowanie dziejów środowiska „Tygodnika Powszechnego”, prasy katolickiej w PRL czy też miejsca i roli SB w tzw. froncie propagandowym. Prędzej czy później mógłby np. spotkać się z zarzutem, że „nie udało się [mu] zachować stosownego dystansu wobec przedmiotu badań”.

Na marginesie tej pracy stwierdzić też można, że w demokratycznym i spluralizowanym państwie nie występuje jednolita narracja historyczna. Dobrze się dzieje, gdy dochodzi do zderzenia tych narracji, ale zdecydowanie gorzej, gdy polemiki prowadzą się jedynie do personalnych ataków.



CHRONICLE **KRONIKA**

Wanda

MATRAS-MASTALERZ

**Problematyka prasoznawcza
i czasopiśmiennicza na
II Ogólnopolskiej Konferencji
Naukowej: *Niewygodne dla władzy.
Ograniczenia wolności słowa na
ziemiach polskich od wieku XIX do
czasów współczesnych***

**Problems of Press and Periodicals Studies at
the 2nd Polish Symposium “Embarrassing for
the Authorities. Restrictions to Freedom of
Speech in Poland Since the 19th Century”**

W dniach 4–5 XI 2010 r. Instytut Informacji Naukowej i Bibliologii Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu zorganizował II Ogólnopolską Konferencję Naukową, której celem było przedstawienie różnorodnych form aktywności w zakresie ograniczania wolności słowa na ziemiach polskich w XIX i XX wieku oraz pokazanie stanowisk twórców, redaktorów i wydawców wobec tego rodzaju praktyk. Intencją pomysłodawców spotkania była prezentacja mechanizmów służących kontroli słowa, praktycznych przejawów działalności organów władzy za tę kontrolę odpowiedzialnych oraz możliwych skutków wprowadzanych ograniczeń. Pierwsze tego typu obrady odbyły się w listopadzie 2008 roku i cieszyły się dużym zainteresowaniem środowisk akademickich i naukowych. Obecna konferencja została zorganizowana dzięki wyłożonej pracy komitetu naukowego (prof. Grażyna Gzella — przewodnicząca, prof. Jacek Gzella, prof. Bronisława Woźniczka-Paruzel, prof. Iwona Imańska) oraz staraniom komitetu organizacyjnego (kierowanego przez dr Dorotę Degen).

Wśród dużej liczby uczestników znaleźli się reprezentanci 10 ważniejszych ośrodków akademickich w Polsce: Bydgoszczy, Gdańska, Katowic, Kielc, Krakowa, Lublina, Łodzi, Torunia, Warszawy i Wrocławia. W obradach wzięli również udział

przedstawiciele Instytutu Książki i Czytelnictwa w Warszawie, Instytutu Historii PAN w Krakowie oraz Stowarzyszenia Prasy Lokalnej. Najliczniejszą grupę stanowili gospodarze sesji, od lat żywo interesujący się poruszaną problematyką, oraz pracownicy Uniwersytetu Humanistyczno-Przyrodniczego im. Jana Kochanowskiego w Kielcach i Uniwersytetu Pedagogicznego im. KEN w Krakowie. W sumie wygłoszono 37 z 39 zaplanowanych referatów. Biorąc pod uwagę chronologię treściwą: 8 wystąpień dotyczyło XIX wieku do 1914 roku (w tym: 3 zaboru rosyjskiego, po 2 zaboru pruskiego i austriackiego i 1 Królestwa Polskiego), 5 referatów omawiało czasy dwudziestolecia międzywojennego oraz 1 dotyczył II wojny światowej. Najwięcej, bo 19 wystąpień, stanowiły wypowiedzi dotyczące okresu PRL-u, 3 referaty odnosiły się do czasów po transformacji ustrojowej, zaś 1 stanowił przegląd wydarzeń różnych epok. Referenci podejmowali ważne problemy cenzury politycznej, religijnej, ideologicznej, obyczajowej, analizowali jej wpływ na kształt dzieł literackich i ich recepcję oraz zawartość prasy, charakteryzowali pozacenzorskie formy ograniczania obiegu wydawnictw w zakresie kolportażu, sprzedaży, kształtowania rynku antykwarycznego.

Podczas obrad plenarnych przedstawiono 7 referatów, w tym 3 związane były bezpośrednio z funkcjonowaniem prasy. Prof. Grażyna Gzella (z UMK w Toruniu) omówiła procesy prasowe wytyczane redaktorom „Pielgrzymia” ukazującego się w Pielplinie od 1869 roku. Represje dotknęły 9 (spośród 14) redaktorów odpowiedzialnych pisma za wykroczenia przeciw obowiązującemu w państwie kodeksowi karnemu. Aż 45 razy sprawy publikacji zamieszczanych w „Pielgrzymie” trafiły przed oblicze sądu starogardzkiego. W rezultacie do 1914 roku redaktorzy mieli zapłacić łącznie 12 455 marek kary finansowej oraz odbyć ponadroczną karę pozbawienia wolności. Prof. Grażyna Wrona (z UP w Krakowie) zapoznała słuchaczy z problemami prawnej i społecznej reglamentacji pornografii, ujętymi z perspektywy działań krakowskiego nadzoru prasowego w latach 1918–1939. Referentka szczególnie nacisk położyła na prawno-karną reglamentację wizualnych i literackich prezentacji nagości oraz seksualizacji w tekście, rysunku i reprodukcji. Znacznie bardziej współczesny temat podjął prof. Tomasz Mielczarek (reprezentujący UHP w Kielcach), który w referacie: *Wygodni dla władzy. Dziennikarze polscy po 1989 roku* przekonywał, że malejący profesjonalizm przedstawicieli tego środowiska, łamanie zasad etyki zawodowej, komercjalizacja działalności medialnej, schlebianie oczekiwaniom audytorium poważnie obniżyły prestiż zawodu dziennikarza. Jednocześnie reprezentanci władzy, doskonale znający mechanizmy, jakie rządzą dziś społecznym obiegiem informacji, starają się wykorzystać media do swoich celów. „Niewygodne dla władzy” może stać się natomiast internetowe dziennikarstwo zwane „obywatelskim”, w którego ramach swoje poglądy przedstawiają anonimowi zawodowi publicyści oraz przypadkowi świadkowie i uczestnicy wydarzeń.

Obrady, poza plenarnymi, odbywały się w dwóch zespołach roboczych: w Sekcji I ogłoszono łącznie 16 referatów, z czego 8 poruszało tematykę prasy, zaś w Sekcji II

zaprezentowało się 14 mówców, z których 6 podjęło problematykę czasopiśmienniczą.

Najwcześniejszym okresem zajął się mgr Rafał Machniak (z Uniwersytetu Szczecińskiego), który scharakteryzował system cenzury represyjnej w II poł. XIX wieku w pruskiej Prowincji Poznańskiej na przykładzie prasy polskiej. Tamtejsze ustawodawstwo prasowe nakładało odpowiedzialność za słowo nie tylko na autorów, ale także na wydawców, którzy ponosili dotkliwie represje ekonomiczne, jeśli sąd uznał, że publikowane przez nich teksty naruszały istniejące przepisy prawa. Mgr Tomasz Latos (Z Instytutu Historii PAN w Krakowie) omówił problemy z cenzurą redaktora krakowskiego „Kraju” Ludwika Gumplowicza w latach 1869–1873. Liberalna wymowa artykułów, zamieszczanych w dzienniku, propagowanie niezależności narodowej, krytyka armii, władz, a nawet przedruki z prasy z innych krajów monarchii niejednokrotnie były powodem interwencji czujnej cenzury galicyjskiej. Z zachowanych archiwaliów sądowych wiadomo, że Gumplowicz próbował przed sądem podważyć konfiskaty czasopisma, domagając się nawet odszkodowań. Dr Henryk Bałabuch (z UMKS w Lublinie) zaprezentował nonkonformistyczne ujęcie problematyki cenzury i wolności słowa w komparatyście Aleksandra Świętochowskiego na łamach „Myśli Narodowej”, „Przeglądu Tygodniowego”, „Nowin”, „Prawdy”, „Kultury Polskiej” oraz „Gazety Warszawskiej”. Referent ukazał rolę zmieniających się poglądów pisarza oraz wpływ różnych systemów cenzuralnych na jego publicystykę. Dr Ilona Zaleska (z UMK w Toruniu) podjęła problem funkcjonowania konspiracyjnej prasy partyjnej w Królestwie Polskim (do 1914 roku). W swoim wystąpieniu szczególnie akcentowała na system prasowy dwóch najprężniej działających w Królestwie ruchów politycznych, tj. narodowo-demokratycznego i socjalistycznego oraz reprezentujących je partii: Narodowej Demokracji i Polskiej Partii Socjalistycznej. Z dużym skupieniem wysłuchano wystąpienia prof. Jacka Gzelli (również z UMK w Toruniu), który przedstawił zawartość „Słowa” — pisma konserwatystów wileńskich, wydawanego w latach 1922–1939. W treści tego opozycyjnego dziennika niejednokrotnie ingerowały władze administracyjne, dokonując konfiskat pojedynczych artykułów lub całych numerów. W 1939 roku władze zdecydowały się na osadzenie w Berezie Kartuskiej redaktora naczelnego „Słowa” Stanisława Mackiewicza-Cata.

Z okresem II wojny światowej wiązał się referat prof. Krzysztofa Woźniakowskiego (z UP w Krakowie) zatytułowany: *Przygody z cenzurą polskiej uchodźczej społeczności na Węgrzech w latach 1939–1945*. Przebywający na Węgrzech w tym czasie Polacy wydawali ponad 60 gazetek i czasopism, prowadzili 13 oficyn wydawniczych, opublikowali ponad 300 książek oraz zorganizowali kilkadziesiąt publicznych imprez artystyczno-kulturalnych. Polskie czasopisma i książki podlegały nadzorowi Departamentu Prasy węgierskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

Funkcjonowania prasy powojennej dotyczyło 5 referatów. Na wyróżnienie zasługuje wystąpienie dr. Marka Tobery (z Uniwersytetu Warszawskiego), który omó-

wił represje wobec „Przeglądu Księgarskiego” w latach 1946–1950. Coraz gorsza sytuacja czasopisma wynikała ze stopniowego zaostrzania polityki władz komunistycznych wobec ogółu niezależnych organizacji, w tym podmiotów działających na rynku książki. Dr Wanda Ciszewska (z UMK w Toruniu) swoimi rozważaniami objęła zawartość wydawnictw Wydziału Dziennikarskiego Szkoły Partyjnej przy KC PZPR. Przedstawiła recenzje cenzorskie tych pozycji oraz pokusiła się o zaprezentowanie zadań, jakie stawiano przed prasą socjalistyczną w tym okresie. Dr Wanda Matras-Mastalerz (z UP w Krakowie) przeanalizowała wpływ cenzury na zawartość „Przekroju” Mariana Eilego w latach 1948–1953. Z lektury zachowanych w Archiwum Akt Nowych w Warszawie *Sprawozdań z kontroli prewencyjnej* oraz *Ocen tygodnika „Przekrój”* wynika, że kłopoty z publikowaniem utworów w tygodniku mieli min. K.I. Gałczyński (zwłaszcza w latach 1949–1951), Jarosław Iwaszkiewicz, Stefania Grodzieńska, Jerzy Waldorff, Juliusz Kydryński i in. Ponadto zarzuty cenzorów wiązały się głównie z brakiem zaangażowania pisma w budowanie przyjaźni polsko-radzieckiej, publikowaniem „szkodliwych” artykułów na tematy społeczne i gospodarcze oraz zamieszczanie „przypadkowych” zdjęć i rysunków, mogących rzucić „nieodpowiednie światło” na wydarzenia w kraju i na świecie. Prasie katolickiej poświęciły swoje wystąpienia dr Bernardeta Iwańska-Cieślik (z UKW w Bydgoszczy) oraz dr Evelina Kristanova (z Uniwersytetu Łódzkiego). Przedmiotem wystąpienia pierwszej z referentek stał się problem funkcjonowania i zasięgu cenzury prewencyjnej w wydawanym od 1945 roku przez Kurię Diecezjalną we Włocławku czasopiśmie katolickim „Ład Boży”. Autorka poddała analizie zawartość treściową cenzurowanych tekstów, omówiła niefortunne ingerencje w słowa modlitw, rozważań czy krótkich wiadomości z życia diecezji. Drugie wystąpienie dotyczyło zależności „Tygodnika Powszechnego” w latach 1945–1953 od władzy komunistycznej. Publikowane na łamach periodyku wypowiedzi, zarówno te poważne o charakterze filozoficznym i teologicznym, jak też publicystyczne, często o wydźwięku humorystycznym i polemizujące z łódzką „Kuźnicą” stały się niewygodne dla władzy. Zawartość periodyku stanowi nie tylko cenne źródło do badań prasoznawczych, ale także ukazuje główne punkty zapalne w stosunkach Kościoła z państwem.

Zagadnieniami prasy współczesnej zajęła się dr Barbara Centek (reprezentująca UMK w Toruniu), która w swoim komunikacie zaznajomiła słuchaczy z ciekawą inicjatywą studentów historii KUL-u, wydających w latach 1983–1984 własny periodyk pt.: „VARIA”. Czasopismo nie miało na celu krytyki ówczesnych władz, było wolne od polityki, jednak wzbudziło żywe zainteresowanie Służby Bezpieczeństwa. Mgr Jerzy Mianowski (ze Stowarzyszenia Prasy Lokalnej) omawiając relacje pomiędzy niezależną prasą lokalną a samorządem starał się odpowiedzieć na postawione w tytule referatu pytanie: *Kto i komu ogranicza wolność słowa w samorządzie terytorialnym?* Referent przekonywał, że wydawane obecnie czasopisma samorządowe mogą być niezależne tylko wtedy, gdy utrzymują się jedynie ze sprzedaży nakładu i powierzchni reklamowej, dzięki czemu nie muszą być podatne na naciski samorządu teryto-

rialnego, partii politycznych i Kościoła. Dr Magdalena Mateja (z UMK w Toruniu) zainspirowana dyskursem prasy polskiej o zmarłych politykach w czasie katastrofy samolotu prezydenckiego, do jakiej doszło pod Smoleńskiem 10 VI 2010 roku, wygłosiła referat zatytułowany: *O zmarłych dobrze albo wcale?* Zwróciła uwagę na skłonność mediów do eksponowania zasług zmarłych oraz świadomego przemilczania istniejących wcześniej opinii krytycznych.

Wystąpienie dr Katarzyny Wodniak (z UKW w Bydgoszczy) łączyło omówione okresy. Referentka syntetyzując informacje dotyczące prawie 200 lat ukazywania się w naszym kraju prasy kobiecej postawiła pytanie: o czym nie przeczytamy na łamach tego typu periodyków? Wyselekcjonowany zakres tematyczny pism dla kobiet obejmował głównie tematykę prac domowych, rodziny, opieki na dzieckiem, mody. Kwestie polityczne traktowano najczęściej jako niewygodne, zakazane lub po prostu rozmijające się z oczekiwaniami i zainteresowaniem kobiet.

Konferencję zakończyły obrady plenarne, na których prof. Grażyna Wrona dokonała rekapitulacji i podsumowania spotkań poszczególnych sekcji. Wzorem pierwszej z tego cyklu konferencji gospodarze planują wydanie materiałów konferencyjnych w postaci książkowej¹.

¹ Dotychczas ukazała się książka: *Niewygodne dla władzy. Ograniczenie wolności słowa na ziemiach polskich w XIX i XX wieku*, red. D. Degen, J. Gzella, Toruń 2010.

Monika
KACZMAREK-ŚLIWIŃSKA

Witold
MACHURA

**Sprawozdanie z I Ogólnopolskiej
Konferencji Naukowej
*Wolność a/i odpowiedzialność.
Problemy funkcjonowania
współczesnych mediów*
Opole 5–6.11.2010 r.**

**A Report from the 1st Polish Symposium on
*Freedom and Responsibility. Problems of the
Functioning of Modern Media***

W dniach 5–6 listopada 2010 roku w Opolu odbyła się I Ogólnopolska Konferencja Naukowa *Wolność a/i odpowiedzialność. Problemy funkcjonowania współczesnych mediów*. Organizatorem konferencji było Wydawnictwo Naukowe Scriptorium Poznań–Opole. Patronat naukowy nad konferencją objęli: Polskie Towarzystwo Naukowe Prawa Prasowego, Komisja Prasoznawcza Oddziału PAN w Krakowie, Katedra Prawa Ochrony Własności Intelektualnej, Wydział Prawa Szkoły Wyższej Psychologii Społecznej (Warszawa), Polskie Towarzystwo Komunikacji Społecznej, Zakład Public Relations, Wydział Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej Dolnośląskiej Szkoły Wyższej (Wrocław) oraz Zachodniopomorskie Stowarzyszenie Public Relations.

W skład Komitetu Organizacyjnego weszli: prof. zw. dr hab. Jacek Sobczak (Szkoła Wyższa Psychologii Społecznej Warszawa) jako przewodniczący, mgr Witold Machura (Polskie Towarzystwo Naukowe Prawa Prasowego) pełniący funkcję sekretarza oraz członkowie: dr Stefan Kubów (Dolnośląska Szkoła Wyższa, Wrocław), mgr Marta Chalimoniuk-Nowak (Politechnika Opolska), dr Monika Kaczmarek-Śliwińska (Politechnika Koszalińska) i dr hab. prof. UP Krzysztof Woźniakowski (Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie).

Konferencja została objęta patronatem medialnym: kwartalnika naukowego „Media i Medioznawstwo”, Telewizji Polskiej SA Oddział w Opolu, mediafm.net — portalu medialnego (Kraków) i Niezależnego Portalu Publicystów Kontrateksty (Warszawa).

Dr Zbigniew Girzyński (Uniwersytet im. Mikołaja Kopernika w Toruniu) przedstawił referat na temat „*Liberte*” po polsku. *Odrodzenie się polskiej prasy emigracyjnej we Francji po II wojnie światowej*. Przed wybuchem II wojny światowej Francję zamieszkiwała ponadpółmilionowa polska społeczność, skupiona głównie w północnych, górniczych rejonach tego kraju. Tak liczna i skoncentrowana na niewielkim obszarze polska emigracja we Francji wytworzyła wszelkie instytucje polskiego życia społecznego: od stowarzyszeń, klubów sportowych, własnych parafii po liczną polskojęzyczną prasę. Wybuch wojny i okupacja niemiecka zahamowały rozwój polskich instytucji we Francji. Ogromna większość polskich tytułów prasowych, ukazujących się dla emigrantów nad Sekwaną, przestała się ukazywać.

Wyzwolenie w roku 1944 i 1945 doprowadziło do ponownego rozkwitu polskiego czasopiśmiennictwa we Francji. To polskie „liberte”, czyli odrodzenie się polskiej prasy emigracyjnej we Francji po II wojnie światowej jest zjawiskiem fascynującym i godnym zbadania.

Dr Andrzej Ostrowski (Instytut Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej Dolnośląskiej Szkoły Wyższej we Wrocławiu) zaprezentował problematykę *Telewizji jako imperium XXI wieku. Dylematy i zagrożenia*. Ekspansja mediów, a telewizji w szczególności, niesie za sobą pakiet zagrożeń społecznych. Dylemat „wolność a odpowiedzialność” jest kluczowym, lecz nie jedynym skutkiem istnienia imperium, którego wpływ na odbiorcę jest niewyobrażalny. Manipulacja w kontekście prawdy i fałszu, kształtowanie i narzucanie opinii oraz postaw społecznych, tworzenie „drugiej rzeczywistości”, relacje: „journalist-media worker”, zmiana profilu działania w obszarze czterech mediów, problemy prawne i warsztatowe — to główne aspekty referatu. Celem nadrzędnym było zwrócenie uwagi na dynamikę rozwoju i wpływu mediów elektronicznych, stających się powoli już nie „czwartą władzą”, lecz stałym, pełnoprawnym uczestnikiem i kreatorem rzeczywistości, co skutkuje rozpoczęciem procesu uwalniania się mediów spod kontroli odbiorcy i kontroli społecznej.

Mgr Piotr Pałaszewski (Katedra Prawa Karnego Wykonawczego Wydziału Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego) przedstawił wystąpienie na temat *Przekaz medialny a rzeczywistość stadionowa. Rozważania na temat wizerunku kibica piłkarskiego w mediach*. W wystąpieniu starał się przekonywać o wartości kibiców, pokazywać ich dobre strony, akcje, które podejmują na rzecz swojego otoczenia czy też współpracę z klubami piłkarskimi np. w zakresie poprawy bezpieczeństwa na stadionach. Środowisko kibiców piłkarskich przez wiele lat postrzegane było generalnie — zarówno przez media, jak i innych obserwatorów sceny piłkarskiej w Polsce — niezbyt pozytywnie. Trudno się temu dziwić, gdyż to właśnie na ostatnie 20-lecie przypadł okres największej liczby zbiorowych naruszeń porządku publicznego podczas meczów piłkarskich. Powodowało to spięcia i niechęć

na linii: kibice — media. Celem wystąpienia była próba obiektywnej odpowiedzi na pytanie, czy możliwa jest pozytywna „współpraca” mediów z kibicami. Autor udowodnił tezę, że obecnie bardziej opłacalne dla mediów (i korzystniejsze dla wszystkich, którym dobro „kibicowskiej Polski” nie jest obce) jest przedstawianie relacji z meczów piłkarskich jako atrakcyjnych widowisk, w których główne role grają głośny i chórny doping oraz inne techniki organizacyjne i „narzędzia”, służące stworzeniu „odpowiedniej” oprawy meczu.

Dr Piotr Bielawski (Dolnośląska Szkoła Wyższa, Wrocław) przedstawił tezy swojego artykułu pod tytułem *Public Relations = zarządzanie informacjami*. Prelegent podnosił kwestię, że *public relations* są najbardziej zaniedbywaną dziedziną zarządzania w tej części Europy. Przedstawił także swój punkt widzenia na stan tej dyscypliny w Polsce oraz zdiagnozował przyczyny leżące u podstaw „wadliwego” funkcjonowania PR w Polsce.

Mgr Stanisław Nowicki (Instytut Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej UJ, Pracownia Badań Rynku / Ośrodek Badań Prasoznawczych) w tekście złożonym do publikacji napisał m.in.:

Nie bez powodu można [...] traktować jako jedno z kryteriów tworzenia ładu informacyjnego podział na media „poważne” i działające w poczuciu misji oraz „powoływane do życia głównie z motywów komercyjnych” oraz tworzenia warunków (przesłanek) do angażowania tych mediów „z misją” w proces inwestowania w kapitał społeczny (czyli rozwój cywilizacyjny i kulturowy przyszłych pokoleń).

Rosnące zainteresowanie monitoringiem mediów jest prostym (i w oczywisty sposób logicznym) następstwem multiplikacji źródeł informacji i materiałów, które firmy tworzące globalny rynek muszą w zorganizowany sposób śledzić, by móc reagować na pojawiające się — i trafiające do przestrzeni publicznej (a więc także do aktualnych i potencjalnych konsumentów) — komunikaty lub całe kampanie medialne (zarówno własne, jak i... konkurencji).

Dr Witold Rynkiewicz (Dolnośląska Szkoła Wyższa we Wrocławiu) zaprezentował referat na temat *Wolność a odpowiedzialność mediów w sytuacjach zagrożeń bezpieczeństwa*. Przedstawione zostały przykłady pozytywnych i negatywnych relacji wojska z mediami, do jakich dochodziło w trakcie powstań narodowowyzwoleńczych oraz okresach zagrożeń bezpieczeństwa państwa. Autor podczas wystąpienia próbował odpowiedzieć na pytania: w jakim zakresie państwo i jego instytucje powinny być przygotowane do zarządzania informacjami w sytuacjach zagrożeń, kryzysów i konfliktów militarnych?, jak powinny zachować się media w obliczu zagrożenia czy tragedii narodowej?, kiedy i z jakich powodów można wprowadzić ograniczenia wolności wyrażania opinii, wolności słowa, wolnego dostępu do informacji, polegające na wprowadzeniu cenzury?, jakie to rodzi skutki w dobie nowych technologii komunikacyjnych i globalizacji? oraz czy instytucje rządowe i niezależne media mają ustalone zasady współdziałania w zakresie informowania opinii publicznej w okresie zagrożeń i kryzysów?

Prof. dr hab. Joachim Glensk w wystąpieniu *Z raptularza medialnego. O antologii cytatów prasowych* zaprezentował swoje przebogate zbiory anegdot, dykteryjek, aforyzmów, cytatów i innych form związanych i usystematyzowanych wokół haseł medioznawczych, a także haseł związanych z szeroko pojętym obszarem komunikowania społecznego.

Poza sesją plenarną obrady pierwszego dnia prowadzone były w podziale na trzy zespoły:

— Zespół I: *Prawne funkcjonowanie mediów* pod przewodnictwem prof. dr. hab. Jacka Sobczaka (Szkola Wyższa Psychologii Społecznej w Warszawie),

— Zespół II: *Problemy warsztatowe współczesnego dziennikarstwa* pod przewodnictwem red. Piotra Rachtana (Niezależny Portal Publicystów Kantrateksty, Warszawa),

— Zespół III: *Public relations organizacji a media i dziennikarstwo* pod przewodnictwem dr Moniki Kaczmarek-Śliwińskiej (Instytut Neofilologii i Komunikacji Społecznej Politechniki Koszalińskiej).

W Zespole I wygłoszono cztery referaty:

1. Mgr Agnieszka Wachowska (doktorantka, Uniwersytet Jagielloński, Instytut Prawa Własności Intelektualnej) przedstawiła artykuł na temat *Prawnoautorskie granice wykorzystywania cudzej twórczości w internetowych materiałach i przekazach prasowych*. Referat porusza zagadnienie granic i możliwości wykorzystania cudzej twórczości w przekazach informacyjnych oraz innych materiałach prasowych zamieszczanych w internecie. Referat analizuje przesłanki stosowania instytucji dozwolonego użytku publicznego, takich jak: prawo cytatu oraz prawo przedruku w kontekście możliwości wykorzystania ich w działalności prasowej oraz działalności informacyjno-blogerskiej prowadzonej w Internecie. Szczególny nacisk położono na możliwość korzystania z instytucji dozwolonego użytku publicznego przez podmioty niebędące prasą w rozumieniu prawa prasowego, a prowadzące działalność paradiennikarską w Internecie.

2. Dr Dariusz Baran (Krakowska Akademia im. Frycza Modrzewskiego) zaprezentował referat na temat *Mediatyzacja polityki i polityzacja mediów — dylematy współczesnych środków przekazu*. Wskazał, że mediatyzacja polityki jest jedną z najważniejszych oznak zmian w sferze społeczno-politycznej i medialnej po 1989 roku, wynikłą z przekonania o władzy i sile wpływu mediów. Lecz nie tylko. W przypadku „polityczacji mediów” działania aktorów politycznych nakierowane są na środki przekazu i szybsze od konkurencji zdobycie sobie ich przychylności. Nie można także pominąć jednej z dziedzin PR — media relations — odnoszącej się do tworzonych relacji na linii polityki i mediów. Wszystkie te zabiegi medialne deformują rzeczywistość. W ich efekcie dziennikarz formułuje polityczny news według kryteriów medialności, polityk zaś osiąga polityczny cel formułując wypowiedź zgodnie z normami medialnymi.

3. Dr Lucyna Szot (Instytut Politologii Uniwersytetu Wrocławskiego) w swoim wystąpieniu *Prawne aspekty kryptoreklamy* nawiązała do prawa reklamy w mediach, a szczególnie do formy tzw. ukrytej reklamy. Problematyka ta ma szczególne znaczenie polityczne. Każdy dziennikarz musi na co dzień samodzielnie rozstrzygać dylematy prawne czy etyczne, związane z domniemaniem zaistnienia kryptoreklamy. Intencja ustawodawcy nie jest w praktyce realizowana. Wystąpienie poświęcone było uwarunkowaniom prawnym, etycznym, a także praktycznym aspektom zjawiska kryptoreklamy.

4. Mgr Ksenia Kakareko (doktorantka, Uniwersytet im. A. Mickiewicza w Poznaniu) przedstawiła wystąpienie *Prawo do prywatności a wolność prasy*, w którym podkreśliła, że określenie przez prawo granic wolności wypowiedzi jest bardzo trudne, ponieważ wyznaczając je należy pamiętać o tym, by nie naruszyć istoty tej wolności. Do takiej sytuacji może dojść zarówno w przypadku nadania wolności słowa charakteru absolutnego, jak i w razie nadmiernego jej ograniczenia. Za szerokim określeniem granic wolności słowa przemawiają nadrzędne wartości, którym ma ona służyć. Granice wolności słowa uzależnione są od sfery, której ona dotyczy, przy czym są one szersze w odniesieniu do wypowiedzi dotyczących debaty publicznej. Wątpliwości powstają, gdy wolność słowa prowadzi do naruszenia prywatności. Rozstrzygając tę antynomię na gruncie polskim, zarówno Trybunał Konstytucyjny, jak i sądy powszechne dawały wyraz swojemu przekonaniu, że prawo ochrony życia prywatnego, rodzinnego, czci i dobrego imienia oraz decydowania o swoim życiu osobistym nakłada na państwo z jednej strony obowiązek nieingerencji w konstytucyjnie określony zakres życia jednostek, z drugiej zaś — ma zapewnić stosowną ochronę w przypadku, gdy takowe działania zostały już podjęte. Obowiązek strzeżenia prywatności ciąży w szczególności na dziennikarzach.

W Zespole II wygłoszono trzy wystąpienia:

1. Dr Szymon Ossowski (Uniwersytet Adama Mickiewicza w Poznaniu) zaprezentował referat pod tytułem *Polscy dziennikarze: cechy, wartości i standardy*. Przedstawił on niezwykle ciekawe wyniki badań, jakie pracownicy poznańskiej placówki przeprowadzili wśród dziennikarzy mediów ogólnopolskich. Znaczącym jest, że ankietę została skonstruowana w oparciu o zestaw pytań opracowanych przez badaczy skupionych wokół Davida Waevera. Okazało się, że jedynie 28% jest zatrudnionych na etacie (wśród wszystkich dziennikarzy wskaźnik ten wynosi 66%), niecałe 5% jest bardzo zadowolonych z pracy i aż ponad 9% — niezadowolonych. Są to najgorsze wyniki wśród badanych grup. Aż 5% badanych dziennikarzy telewizyjnych odmówiło podania odpowiedzi na pytanie, czy polityka redakcyjna jest ważna w ich pracy.

2. Dr Piotr Szarszewski (Instytut Neofilologii i Komunikacji Społecznej Politechniki Koszalińskiej) przedstawił wystąpienie na temat *Media a nowe ruchy religijne. Kilka uwag o warsztacie dziennikarskim*. Wystąpienie dotyczyło kwestii warsz-

tatu dziennikarskiego w kontekście medialnych doniesień o nowych ruchach religijnych, określanych przez publikatory najczęściej negatywnie konotującymi pojęciami typu sekta czy kult. Temat ten, choć obecnie coraz rzadziej poruszany w środkach masowego przekazu, stanowi doskonały materiał do rozważań dotyczących tak kwestii etyki mediów, jak i braku przestrzegania przez dziennikarzy podstawowych zasad konstruowania obiektywnego przekazu.

3. Mgr Krzysztof Flasiński (Uniwersytet Szczeciński) zaprezentował referat pod tytułem *Moderowanie zachowań użytkowników serwisu internetowego prasy lokalnej*. Wskazał na kwestie warsztatowe pracy dziennikarza, który zajmuje się moderacją zachowań czytelników gazety lokalnej. Autor przedstawił odpowiedzialne sposoby komunikacji redakcji z odbiorcami na przykładach z papierowego wydania bezpłatnego tygodnika „MM Moje Miasto Szczecin” oraz serwisu internetowego www.mmszczecin.pl.

W zespole III wygłoszono także 3 wystąpienia:

1. Dr Katarzyna Giereło-Klimaszewska (Dolnośląska Szkoła Wyższa, Wrocław): *Wybory prezydenckie 2010 w Internecie — PR czy propaganda? Autoprezentacja głównych aktorów politycznych*. Wybory 2010 roku były wyjątkowe — z wielu powodów. Jednym z nich niewątpliwie był poważny wzrost znaczenia Internetu dla tworzenia wizerunku kandydatów na prezydenta. Sieć była istotnym elementem, który kształtował ich wizerunek i sprawił, że konkurencja wyborcza była bardziej dynamiczna. Chociaż był to ważny czynnik, to powstało pytanie: czy owa kreacja odbywała się według klasycznych reguł *public relations* czy też była jedynie propagandą? Autorka dokonała analizy ze względu na prowadzoną komunikację, która doprowadziła do wniosku, że w kampanii królowała propaganda, a działania PR praktycznie nie były obecne.

2. Mgr Elwira Anna Bonisławska (Uniwersytet Warszawski) przedstawiła artykuł na temat *Copywriting, public relations i dziennikarstwo*, w którym omówiła specyfikę nowego zawodu oraz jego związki z zawodami już oształtowanymi na rynku, a mianowicie dziennikarzem i specjalistą *public relations*. Copywriting to sztuka trudna, bo wymagająca kreatywności, „lekkiego pióra”, elastyczności oraz wycucia właściwych i adekwatnych form współpracy z dziennikarzami. Autorka wystąpienia, zamykając trójkąt powiązań między copywritingiem, dziennikarstwem i *public relations*, nawiązuje również do problematyki kształcenia dziennikarzy w Polsce. Rynek pracy dla dziennikarzy kurczy się na rzecz innych zawodów pokrewnych dziennikarstwu, dlatego coraz mniej absolwentów dziennikarstwa zostaje dziennikarzami, za to coraz więcej z nich znajduje zatrudnienie w branży *public relations*.

3. Dr Alicja Badetko (Tychy) zaprezentowała artykuł pod tytułem *Świat Ezo TV*, w którym przedstawiona została problematyka telewizji ezoterycznej i całości przedsięwzięć z nią związanych. Poruszono zagadnienia odpowiedzialności takiej TV, biznesu, który jej towarzyszy i kwestii etycznych, szczególnie w kontekście wolności i odpowiedzialności mediów wobec najmłodszych jej odbiorców.

Podczas pierwszego dnia konferencji miało miejsce spotkanie autorskie z dr. Piotrem Szarszewskim (Instytut Neofilologii i Komunikacji Społecznej Politechniki Koszalińskiej), który prezentował swą najnowszą książkę pod tytułem *Antykultowy wizerunek nowych ruchów religijnych w perspektywie mediów*. Problematyka ujęta w monografii dotyczy wpływu, jaki na medialny wizerunek nietradycyjnych wspólnot wyznaniowych w Polsce wywarła działalność ośrodków antykultowych. Autor opracowania, po przedstawieniu stanu badań nad medialnym wizerunkiem nowych ruchów religijnych oraz problemów metodologicznych dotyczących ustalenia, na ile uzasadnione jest lokowanie danej wspólnoty wśród patologii życia duchowego, skupił swoją uwagę na doniesieniach medialnych dotyczących dwóch neohinduistycznych wspólnot: Międzynarodowego Towarzystwa Świadomości Kryszny (ISCON) i Instytucie Wiedzy o Tożsamości Misji Czajtanii (IWOT).

Drugi dzień obrad rozpoczął się podsumowaniami sesji tematycznych dnia poprzedniego. Wystąpienia drugiego dnia zdecydowanie bardziej koncentrowały się na zagadnieniach z obszaru komunikacji społecznej, w tym szczególnie *public relations* i pokazywały media jako środek w realizacji strategii.

Mgr Marta Chalimoniuk-Nowak (Politechnika Opolska) przedstawiła referat *Trendy jako wyznacznik tworzenia materiału dziennikarskiego*, który na przykładzie okresowo pojawiających się mód (np. na bieganie, nordic walking) pokazał, jak materiały PR-owe kolportowane są do mediów, czasami bezkrytycznie, bez zwracania uwagi na przydatność dla odbiorców mediów, bez obserwowania wyników badań naukowych.

Mgr Jolanta Jasińska-Mrukot (doktorantka na Uniwersytecie Opolskim) zaprezentowała artykuł *Wykluczenie społeczne w przekazie medialnym*. Przedstawiany w mediach obraz osób zagrożonych marginalizacją i wykluczeniem społecznym, który dociera do ogółu odbiorców, w żaden sposób nie obrazuje rzeczywistej sytuacji ani nie definiuje jej źródeł. Autorka artykułu pokazała, że zadaniem reportera nie jest dotarcie do sedna problemu i próba znalezienia rozwiązania, a jedynie przekazanie informacji.

Dr Monika Kaczmarek-Śliwińska (Instytut Neofilologii i Komunikacji Społecznej Politechniki Koszalińskiej) przedstawiła referat na temat *Media relations — dokąd zmierzamy?* Jego celem było przedstawienie realiów *media relations* (rozumianych jako relacje z mediami) w erze *social media*. Media tradycyjne, które bardzo silnie były obecne w pracy specjalistów *public relations*, w związku z pojawieniem się Internetu, stale zmieniają swoją rolę. Jednak największa rewolucja w procesie kształtowania relacji z mediami dokonała się dzięki obecności *social media*, które to całkowicie zmieniły optykę prowadzenia komunikacji. Poprzez maksymalizację interaktywności oraz indywidualizacji przekazu zmieniła się rola dziennikarzy oraz sposób przepływu informacji. Do tradycyjnej roli, jaką wypełniają dziennikarze w procesie *media relations*, dołączyły także społeczności, będące naturalną konsekwencją istnienia struktur sieciowych. Społeczności internetowe, według

autorki, są wciąż przez wielu niedoceniane. Autorka na poparcie swoich tez przedstawiła opracowany przez siebie schemat przepływu komunikatów PR w *social media*.

Mgr Maciej Krzysztosek (doktorant na Wydziale Dziennikarstwa i Nauk Politycznych Uniwersytetu Warszawskiego) zaprezentował artykuł na temat *Wolność i pluralizm mediów na przykładzie włoskiego systemu medialnego*, w którym pokazał, że włoski system medialny należy do jednych z najbardziej upolitycznionych wśród krajów Unii Europejskiej. Wysoki poziom koncentracji i silne powiązania ze sferą polityki wyraźnie wpływają na ograniczenie wolności mediów w tym kraju i prezentowane za ich pośrednictwem treści. Proces ten odbywa się w granicach obowiązującego prawa, od lat krytykowanego przez Komisję Europejską i międzynarodowe organizacje. Według najnowszego raportu Reporters Without Borders (organizacji badającej wolność prasy na świecie), Włochy w tej kategorii znajdują się na końcu listy unijnych krajów.

Mgr Anna Dąbrowska (doktorantka w Szkole Wyższej Psychologii Społecznej w Warszawie) przedstawiła problematykę *Edukacji medialnej w stołecznych szkołach podstawowych*. Autorka szukała odpowiedzi na pytania: czy edukacja medialna stanowi w Polsce źródło rozwoju, nabywania kompetencji medialnych i umiejętności krytycznego myślenia, przede wszystkim dla dzieci i młodzieży? A może jest tylko problematyczną jednostką dydaktyczną, którą — w miarę możliwości — ogranicza się do minimum? Jak naprawdę wygląda ta kwestia w szkołach podstawowych? Kto wychowuje/przygotowuje dzieci do korzystania z mediów w XXI wieku?

Mgr Paweł Pałaszewski (Katedra Prawa Finansowego Wydziału Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego) w referacie na temat *Wpływ mediów na kształtowanie świadomości ubezpieczeniowej* pokazał rolę mediów jako jednego z najważniejszych elementów otoczenia sektora ubezpieczeniowego. Przejrzysta, uczciwa i skoordynowana polityka medialna daje szansę na zbudowanie zaufania konsumenta do zakładów ubezpieczeń i oferowanych przez nie produktów. Za pośrednictwem mediów firmy ubezpieczeniowe docierają do szerokiej opinii publicznej, będącej ich potencjalnymi klientami. Przedmiotem referatu było omówienie stopnia zainteresowania środków masowego przekazu tematyką ubezpieczeń gospodarczych, próba zdefiniowania miejsca ubezpieczeń w mediach oraz ich oddziaływanie na rozwój świadomości ubezpieczeniowej konsumenta.

Ostatnim wystąpieniem konferencyjnym był wykład dr. Stefana Kubowa (Dolnośląska Szkoła Wyższa, Wrocław), który przedstawił referat na temat *Problem odpowiedzialności bibliotek akademickich za przekaz informacji naukowej*. Podkreślił, że na bibliotekach spoczywa obowiązek edukacji informacyjnej społeczeństwa, polegający na ukazywaniu rozległości źródeł informacji oraz nauczaniu efektywnego ich wyszukiwania, z czym wiąże się konieczność doboru odpowiednich źródeł, nabycie umiejętności określania potrzeb informacyjnych, zbudowanie odpowiedniej strategii wyszukiwawczej, tak aby wyniki wyszukiwań były maksymalnie relewantne w stosunku do potrzeb. Więc to w największym stopniu biblioteki akademickie są odpo-

wiedzialne za budowę społeczeństwa informacyjnego, czyli rozumiejącego znaczenie informacji oraz kompetentnego w jej wyszukiwaniu i spożytkowywaniu. W wystąpieniu dr S. Kubów nawiązał także do problematyki odpowiedzialności w dobie Web 2.0.

Konferencja zakończyła się merytorycznym sukcesem. Wszystkie wystąpienia powodowały ożywioną dyskusję, a nieliczne przerwy wykorzystywane były na kolejną wymianę doświadczeń, wiedzy i opinii. Kończąc i podsumowując konferencję mgr W. Machura przedstawił także datę kolejnej konferencji tego cyklu w roku 2011.

Grzegorz
NIEĆ

350 lat prasy polskiej, 1661–2011
Konferencja naukowa Komisji
Prasoznawczej Oddziału PAN
w Krakowie i Katedry
Dziennikarstwa i Komunikacji
Spolecznej Malopolskiej Wyzszej
Szkoly Zawodowej im. J. Dietla
(Kraków, 18 stycznia 2011)

350 Years of the Polish Press, 1661–2011
A Symposium at the Commission of Press
Studies of the Cracow Branch of the Polish
Academy of Sciences and the Chair of
Journalism and Social Communication of the
Józef Dietl Malopolska Higher Vocational
School in Cracow
(Kraków, 18 January 2011)

Katedra Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej Małopolskiej Wyższej Szkoły Zawodowej im. J. Dietla w Krakowie to młoda placówka. Może się ona już jednak poszczycić poważnymi osiągnięciami dydaktycznymi i badawczymi. Wśród jej pracowników i współpracowników nie brak znanych nam nazwisk, chociażby z publikacji w „Roczniku Historii Prasy Polskiej”. Co jakiś czas ostatnimi laty możemy też uczestniczyć w organizowanych i współorganizowanych tam konferencjach i spotkaniach. 18 stycznia 2011 r. odbyła się w siedzibie MWZS jubileuszowa konferencja naukowa pt. *350 lat prasy polskiej 1661–2011*, było to wspólne przedsięwzięcie Katedry i Komisji Prasoznawczej Oddziału PAN w Krakowie.

Obrady zagał JM Rektor MWSZ, prof. Henryk Lach, a prowadzili m.in. prorektor prof. Jerzy Jarowiecki, prof. Krzysztof Woźniakowski, prezes Komisji oraz jej sekretarz prof. Grażyna Wrona. Kilka wystąpień obracało się wokół zagadnień dziejów prasy polskiej, dziennikarstwa, jak i badań prasoznawczych. Wśród nich znalazł się jeden, z oczywistych względów, poświęcony najstarszej polskiej gazecie, której tegoroczny jubileusz bezpośrednio dotyczy. Dr Marcin Gadocha przedstawił analizę treści czterdziestu jeden numerów w referacie: *Wiadomości polityczne z kraju i ze świata na łamach „Merkuriuma Polskiego”*, zaś profesor Jerzy Jarowiecki swoje

wystąpienie poświęcił *Następcom „Mercuriusza Polskiego” we Lwowie*. Prof. Tomasz Mielczarek z kolei przeniósł rozważania konferencyjne do czasów nam współczesnych, wieloaspektowo rozpatrując *Ewolucję mediów polskich po roku 1989*. Niestety z przyczyn losowych nie doszło do wygłoszenia powszechnie oczekiwanego referatu prof. Kazimierza Wolnego-Zmorzyńskiego pt. *350 lat przeobrażeń gatunków dziennikarskich*.

Pozostałe trzy referaty dotyczyły już dziejów prasoznawstwa polskiego. Dr Sylwester Dziki przybliżył wielkie wydarzenia, jakimi były poprzednie jubileusze — *W 350-lecie prasy polskiej uwagi o obchodach jej 250-lecia (1911) i 300-lecia (1961)*, zaś dr Władysław M. Kolasa podjął się „próby syntetycznego spojrzenia” na *Dawną i współczesną prasę krakowską na warsztatach badaczy*. Na zakończenie obrad mgr Marek Glogier omówił dorobek Komisji Prasoznawczej Oddziału PAN w Krakowie. W dyskusji wątkiem dominującym była refleksja nad przyszłością prasy w ogóle w dobie wszechogarniającego Internetu i cyfryzacji. W wygłaszanych sądach tyleż było niepokoju co nadziei, że mimo wszystko papierowa forma książki i prasy utrzyma się, aczkolwiek w coraz bardziej ograniczonym zakresie.

Całodniową imprezę zakończyła promocja książki – wspólnego przedsięwzięcia Wydawnictwa Naukowego Śląsk, Uniwersytetu Pedagogicznego im. KEN oraz MWZS. Licznie zgromadzonym gościom, wśród których znaleźli się autorzy poszczególnych tekstów, zaprezentowany został kilkusetstronicowy tom pt. *Ilustrowany Kurier Codzienny. Księga pamiątkowa w stulecie powstania dziennika i wydawnictwa 1910–1939*, zredagowany przez Grażynę Wroneń, Piotra Borowca oraz Krzysztofa Woźniakowskiego.

Marek
GLOGIER

**Z prac Komisji Prasoznawczej
Oddziału PAN w Krakowie.**

Kalendarium – część XV
(październik 2010 – czerwiec 2011)

**Proceedings of the Commission of Press
Studies of the Cracow Branch of the Polish
Academy of Sciences.**

Chronicle, Section XV
(October 2010 – June 2011)

Przedstawiamy kolejną informację o Pracach Komisji Prasoznawczej w 38 roku jej działalności.

We wzmiankowanym okresie odbyło się 9 posiedzeń z udziałem 153 osób. Referaty wygłosiło 4 członków komisji oraz 5 zaproszonych gości. W otwartych zebraniach naukowych uczestniczyli pracownicy uniwersytetów: Jagiellońskiego, Jana Pawła II i Pedagogicznego im. KEN w Krakowie, Jana Kochanowskiego w Kielcach, Mikołaja Kopernika w Toruniu, Śląskiego w Katowicach, Humanistyczno-Przyrodniczego w Siedlcach, Wydziału Humanistycznego Akademii Górniczo-Hutniczej i Małopolskiej Wyższej Szkoły Zawodowej im. Józefa Dietla w Krakowie, Wyższej Szkoły „Humanitas” w Sosnowcu oraz Polskiej Akademii Umiejętności, Biblioteki Narodowej, Muzeum Historii Ruchu Ludowego w Warszawie, Stowarzyszenia Kombatantów Batalionów Chłopskich, Koła PSL – Kraków, Towarzystwa Obrony Zachodnich Kresów Polski i Społecznego Komitetu Ochrony Zabytków Krakowa. Szczegóły związane z funkcjonowaniem komisji przedstawiamy w postaci kolejnego związłego kalendarium.

2010

13 X — zebranie 237: dr hab. prof. UJ Kazimierz Andrzej Wolny-Zmorzyński (Uniwersytet Jagielloński — Instytut Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej) przedstawił referat pt. *Wokół teoretycznych zagadnień odbioru fotografii dziennikarskiej.*

- 5-6 XI — prof. Joachim Glensk wygłosił referat na Ogólnopolskiej Konferencji Naukowej *Wolność a/i odpowiedzialność. Problemy funkcjonowania współczesnych mediów*. Konferencja organizowana przez Wydawnictwo Naukowe Scriptorium z Poznania odbyła się w Opolu. Wśród 6 patronów naukowych była także Komisja Prasoznawcza Oddziału PAN w Krakowie, a jednym z członków Komitetu Organizacyjnego był prof. Krzysztof Woźniakowski — Przewodniczący Komisji Prasoznawczej. 27 wystąpień zamieszczonych będzie w tomie II serii *Media — czwarta władza?*, red. W. Machura i J. Sobczak.
- 10 XI — zebranie 238: dr Władysław Marek Kolasa (Uniwersytet Pedagogiczny im. KEN — Instytut Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa) przedstawił referat pt. *Historiografia mediów polskich w świetle cytowań*. Pełna prezentacja wystąpienia — umieszczona na stronie internetowej PAN w Krakowie pod adresem http://www.pan-krakow.pl/resources/upload/kolasa_historiografia_pan_2010.pdf — obejmuje 111 ekranów danych o prasie z lat 1812–2010.
- 15 XII — zebranie 239: dr Dorota Degen (Toruń — Uniwersytet Mikołaja Kopernika) przedstawiła referat pt. *Biuletyny informacyjne jako źródło do badań ruchu wydawniczego w latach centralizacji (1950–1956)*.

W części drugiej posiedzenia odbyło się uroczyste wręczenie jubileuszowej edycji „Rocznika Historii Prasy Polskiej” dedykowanego Profesorowi Jerzemu Jarowieckiemu z okazji 80. rocznicy urodzin i 55-lecia pracy naukowej. Z tej okazji odczytano treść 5 listów gratulacyjnych, które nadeszły z UMK w Toruniu, UJK w Kielcach, UP w Krakowie oraz od profesorów — dawnych współpracowników Jubilata — Mariana Stępnia z Krakowa i Jerzego Myślińskiego z Warszawy. Wolumen, w twardej oprawie, liczący 488 stron druku (z barwnym portretem Jubilata, który przewodniczył Komisji Prasoznawczej w latach 1993–2007 oraz był jej sekretarzem naukowym w latach 1984–1993) oznaczony jest jako tom XIII (2010), zeszyt 1–2 (25–26) i zawiera łącznie 30 zróżnicowanych tematycznie i objętościowo tekstów, materiałów i zestawień.

2011

- 3 I — Klub Dziennikarzy „Pod Gruszką” i dr Zbigniew Bajka z Ośrodka Badań Prasoznawczych w Instytucie Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej Uniwersytetu Jagiellońskiego zorganizowali sympozjum nt. *350 lat prasy polskiej i krakowskiej* (w równą rocznicę ukazania się pierwszego numeru „Merkurium Polskiego”, w przerwie obrad złożono kwiaty pod pamiątkowa tablicą na Kamienicy Szoberowskiej przy Małym Rynku w Krako-

- wie). W symposium z referatami poświęconymi prasie krakowskiej udział brali także członkowie komisji: prof. dr hab. Jerzy Jarowiecki oraz dr Władysław Marek Kolasa.
- 12 I — zebranie 240: dr hab. prof. UJK Jolanta Chwastyk-Kowalczyk (Kielce — Uniwersytet Jana Kochanowskiego) przedstawiła referat pt. *Polskie portale internetowe oraz tygodniki w wersji elektronicznej na Wyspach Brytyjskich i w Irlandii*.
- 18 I — Komisja Prasoznawcza Oddziału PAN w Krakowie oraz Katedra Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej Małopolskiej Wyższej Szkoły Zawodowej im. Józefa Dietla organizowały konferencję naukową pt. *350 lat prasy polskiej (1661–2011)*. Wśród 8 wygłoszonych referatów 6 tekstów było przygotowanych przez osoby z kręgu naszej Komisji (J. Jarowiecki, S. Dziki, W. Kolasa, K. Wolny-Zmorzyński, T. Mielczarek, M. Glogier).
- 18 I — W Sali Senatu MWSZ im. J. Dietla w Krakowie odbyła się promocja książki pod redakcją Grażyny Wrony, Piotra Borowca i Krzysztofa Woźniakowskiego pt. *Ilustrowany Kurier Codzienny. Księga pamiątkowa w stulecie powstania dziennika i wydawnictwa 1910–1939*. Ilustrowany tom liczący 550 stron druku opublikowany został w Wydawnictwie Naukowym Śląsk w roku 2010 (planowany nakład 1000 egz.). Edycja ukazała się pod patronatem Komisji Prasoznawczej i była dofinansowana przez 3 uczelnie (UP, UJ, MWSZ). Tematyka podzielona na 5 części zawiera łącznie 28 artykułów (23 autorów, w tym 5 tekstów członków Komisji: J. Chwastyk-Kowalczyk, S. Dziki, G. Gzella, Z. Sokół, K. Woźniakowski) oraz indeksy tytułów czasopism i nazwisk. Projekt okładki (twardej, lakierowanej, w ciepłej tonacji barw) powierzono młodej plastyczce Natalii Wronie. Nadto w tomie pomieszczono szereg rzadko spotykanych fotografii z epoki. Kolportaż prowadzi WN Śląsk, ul. J. Ligonia 7, 40-036 Katowice.
- 9 II — zebranie 241: prof. dr hab. Krzysztof Woźniakowski (Kraków — UP im. KEN) przedstawił referat pt. „*Nasza Świetlica. Materiały Obozowe*” / „*Materiały Obozowe*” (1941–1943): *tygodnik Komitetu Obywatelskiego dla Spraw Opieki nad Polskimi Uchodźcami na Węgrzech*.
- 9 III — zebranie 242: dr Arkadiusz Indraszczyk (Warszawa — Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego; autor książki *Zielona Międzynarodówka* wyd. 2008) przedstawił referat pt. *Prasa ruchu ludowego na emigracji (1945–1989)*.

Część druga posiedzenia, o charakterze zamkniętym i organizacyjnym, została poprzedzona wręczeniem nominacji dla członków Komisji Prasoznawczej na kolejną kadencję jej funkcjonowania w latach 2011–2014 na podstawie listy zgłoszonej 27 I 2011 r. przez zarząd komisji i zatwierdzonej przez Prezydium Krakowskiego Oddziału PAN. Aktualny skład komisji (w układzie alfabetycznym) stanowi 26 osób z Krakowa i innych miast: Mieczysław Adamczyk (Kielce), Jan Bujak, Jolanta Chwastyk-Kowalczyk (Kielce-Busko Zdrój), Izabela Dobosz, Sylwester Dziki, Marian Gierula (Katowice–Sosnowiec), Joachim Glensk (Opole), Tomasz Goban-Klas, Grażyna Gzella (Toruń), Irena Homola-Skańska, Jerzy Jarowiecki, Władysław Kolasa, Henryka Kramarz, Tomasz Mielczarek (Kielce–Częstochowa), Jerzy Mikułowski-Pomorski, Zbigniew Nęcki, Walery Pisarek, Teresa Sasińska-Klas, Irena Socha (Warszawa–Trzcianka), Zofia Sokół (Rzeszów), Józef Szocki (Wrocław), Alfred TozczeK, Kazimierz Wolny-Zmorzyński (Kraków–Trzebinia), Krzysztof Woźniakowski, Grażyna Wrona, Henryk Żaliński.

Część trzecią posiedzenia wypełniło sprawozdanie ustępującego zarządu z prac komisji za okres marzec 2007 – luty 2011 (zebrania 206–241), dyskusja, absolutorium i wybory kolejnego zarządu na okres od marca 2011 do marca 2014 roku. Aktualny jego skład tworzą:

- przewodniczący: prof. dr hab. Krzysztof Woźniakowski
- zastępca przewodniczącego: prof. dr hab. Grażyna Gzella (Toruń)
- sekretarz naukowy: dr hab. prof. UP Grażyna Wrona
- członek zarządu ds. „Rocznika Historii Prasy Polskiej”: prof. dr hab. Jerzy Jarowiecki
- członek zarządu ds. wydawnictw i publikacji elektronicznych: dr Władysław Kolasa
- Biuro Komisji nadal prowadzi (od 1993 r.) sekretarz techniczny: mgr Marek Glogier.

13 IV — zebranie 243: dr Adam Rusek (Warszawa — Biblioteka Narodowa, Instytut Książki i Czytelnictwa) przedstawił referat pt. *Krótkie dzieje „Przygody” — warszawskiego pisemka dla młodzieży (1957–1958)*.

25 V — zebranie 244: dr Dorota Kamińska (Kraków — UP im. KEN) przedstawiła referat pt. *Podróże morskie i technika morska w „Wędrowcu” (1863–1883)*.

30-31 V — Przewodniczący Komisji, prof. K. Woźniakowski, uczestniczył w Ogólnopolskiej Konferencji Naukowej *System medialny w Polsce: pułapki — wyzwania — szanse*. Jako Przewodniczący Komitetu Naukowego Konferencji wygłosił zarazem wykład inauguracyjny. Konferencja odbyła się w Opolu. Organizowana była przez Wydawnictwo Naukowe Scriptorium z Poznania oraz Polskie Towarzystwo Naukowe Prawa Prasowego.

Wśród 5 patronów naukowych tegoż przedsięwzięcia była także Komisja Prasoznawcza Oddziału PAN w Krakowie. Całość 38 wystąpień ukaże się w tomie III serii *Media — czwarta władza?*, red. W. Machura, J. Sobczak.

8 VI — zebranie 245: dr hab. prof. UMK Jacek Gzella (Toruń) przedstawił referat pt. *Stosunki polsko-węgierskie na łamach wileńskiego „Słowa” (1922–1939)*.

Dyrektywy Prezesa Krakowskiego Oddziału PAN dla komisji naukowych funkcjonujących w strukturze oddziału.

Prof. dr hab. inż. Ryszard Tadeusiewicz, od lutego 2010 r. aktualny prezes oddziału (w latach 1998–2005 rektor AGH, z 12 doktoratami honorowymi uczelni krajowych i zagranicznych), w minionym roku akademickim skierował do wszystkich 33 komisji 6 pism dotyczących porządkowania finansów oddziału, weryfikacji składowców osobowych i organizacji pracy komisji oraz nowych zasad ich funkcjonowania. Waga przedstawionych zagadnień jest na tyle istotna, że z racji kronikarskiego obowiązku przywołujemy tutaj ich problematykę:

6 V 2010

Pismo do przewodniczących komisji (bilans otwarcia): problem wielkiego deficytu finansowego i generowania stałych strat przez oddział; zajęcie przez ZUS kont Zakładu Działalności Pomocniczej; zwolnienie personelu; wstrzymanie działalności wydawniczej i zastąpienie jej własnym portalem internetowym; przysłanie przez Kancelarię PAN z Warszawy likwidatora reorganizującego Oddział w Krakowie; brak funduszy na dystrybucję zaproszeń na posiedzenia komisji oraz pokrywanie kosztów wynajmu sal przy ul. Sławkowskiej 17; apel o zastąpienie tradycyjnej korespondencji pocztowej zawiadomieniami dostarczonymi pocztą elektroniczną; apel o odbywanie posiedzeń — w ramach możliwości — w salach macierzystych uczelni i instytucji.

22 IX 2010

Pismo do sekretarzy technicznych komisji: z powodu spłacania przez likwidatora długów oddziału oraz braku umowy pomiędzy sekretarzami a Zakładem Działalności Pomocniczej nie istnieje żadna możliwość finansowego zadośćuczynienia zaangażowania w organizowanie prac komisji i przygotowywanie ich posiedzeń.

10 XII 2010

Pismo do przewodniczących komisji: prośba o weryfikację dotychczasowych składowców osobowych; aprobatą dla ograniczenia ilości członków; przypomnienie, że przynależność do komisji nie powinna stanowić okazjonalnej ozdoby dopisywanej do własnego CV; przy przyjmowaniu nowych kandydatur obowiązuje tajne głosowanie

oraz uzasadnienie, dlaczego dana osoba byłaby przydatna w pracach komisji. Wyniki weryfikacji winny być dostarczone Prezydium Oddziału PAN do 20 I 2011 r.

Marzec 2011

Internetowa informacja Prezesa Krakowskiego Oddziału PAN dla członków wszystkich komisji: katastrofalne zadłużenie oddziału oraz niegospodarność w latach 2008–2009 spowodowały brak środków na drukowanie referatów wygłaszanych na posiedzeniach naukowych. W związku z powyższym druk zastąpią publikacje elektroniczne. Dla publikacji książek wymagane będą dwie recenzje. Publikacje będą akceptowane wyłącznie w postaci plików PDF. Umieszczanie publikacji na stronach komisji możliwe będzie wyłącznie przez jej przewodniczących lub wskazanych członków zarządu. Apeluje się o wskazywanie swoim partnerom naukowym adresu internetowej strony komisji.

19 V 2011

Komunikat do przewodniczących komisji o wejściu w życie, z dniem 18 maja 2011 r., Regulaminu Komisji Naukowych Oddziału PAN w Krakowie. Regulamin jest konsekwencją prawną przyjętej nowej Ustawy o PAN i w ślad za tym idące uchwalenie przez Zgromadzenie Ogólne Akademii nowego Statutu PAN. Regulamin zawiera 14 paragrafów i jest dostępny w biurze komisji.

10 VI 2011

Pismo do przewodniczących komisji: na podstawie nowego regulaminu komisji do dnia 15 września 2011 r. winny one przedstawić do akceptacji Prezydium Oddziału swe plany działania na kolejny rok akademicki. W przypadku komisji niewykazujących aktywności naukowej — Prezydium Oddziału, na mocy 11 paragrafu Statutu, może podjąć decyzję o ich rozwiązaniu.

We wspomnianym okresie sprawozdawczym ukazały się 3 książki członków naszej komisji:

Grażyna Gzella, *Procesy prasowe redaktorów „Gazety Grudziądzkiej” w latach 1894–1914*, Toruń 2010, ss. 250.

Teresa Sasińska-Klas, *Media a integracja europejska*, Kraków 2010, ss. 198.

Kazimierz Wolny-Zmorzyński, *Jaka informacja? Rzecz o percepcji fotografii dziennikarskiej*, Kraków 2010, ss. 272.

Informacja: Biuro komisji prosi o regularne przesyłanie pocztą elektroniczną informacji o uczestnictwie czynnym w konferencjach krajowych i zagranicznych, o wydanych książkach, przyznanych nagrodach i odznaczeniach oraz powołaniach do gremiów decyzyjnych. Nadsyłane materiały będą zamieszczane w dorocznych kalendarzach. Kontakt z biurem możliwy jest poprzez adres: marekmtg@poczta.onet.pl



PRO MEMORIA **PRO MEMORIA**



LIST DO **LIST DO**
REDAKCJI **REDAKCJI**

Adam
BAŃDO

**Wokół księgi pamiątkowej „IKC”.
Odpowiedź na zarzuty Zofii Sokół**

**A Jubilee Book Commemorating the
Centenary of the IKC.
A Reply to Zofia Sokół**

W artykule Zofii Sokół przeczytałem wiele nieuzasadnionych i niesprawiedliwych zarzutów pod moim adresem. Ich autorka stwierdziła, że w swoich publikacjach „spłycałem” problematykę kobiecą i sprowadziłem ją do mody i pielęgnacji urody. *Notabene* użyła liczby mnogiej, odnosząc się — o zgrozo — jednym zdaniem do wszystkich moich artykułów¹.

Niniejszym oświadczam, że nie byłem pracownikiem „Ilustrowanego Kuriera Codziennego”, choćby z tej racji, że w okresie jego działalności nie było mnie jeszcze na świecie. Tym samym nie miałem wpływu na treść i zakres publikacji o problematyce kobiecej na łamach tego pisma. W swoich pracach o „IKC” przedstawiłem jedynie wyniki moich badań. Stosując zasadę obiektywizmu naukowego, niczego świadomie nie spłycałem, a przeprowadzona przeze mnie analiza dokonana była metodą reprezentacyjną, o czym informowałem w swojej książce... W tej sytuacji jestem zdumiony nierzetelnością tych zarzutów, że nie wspomnę o ich stronie etycznej. Mam wrażenie, że Z. Sokół nie czytała mojej książki i dopuściła się czegoś, co nie tylko w postępowaniu naukowym nazywa się nieuczciwością. Tematyka kobiega występowała w „IKC” bardzo zmiennie w zależności od okresu i funkcjonowania rubryk, dodatków i odrębnych samoistnych pism koncernu. O wszystkich tych uwarunkowaniach napisałem w swojej książce. Pozwolę sobie przytoczyć tylko jeden z licznych fragmentów z mojej pracy, dotyczący proble-

¹ Z. Sokół, *Czasopisma, dodatki kobiece i dla kobiet wydawane przez koncern IKC (w latach 1919–1939)*, [w:] *Ilustrowany Kurier Codzienny. Księga pamiątkowa w stulecie powstania dziennika i wydawnictwa 1910–1939*, s. 331–332.

matyki kobiet, aby zadać kłam twierdzeniom autorki artykułu, oskarżającego mnie o „spłylenie problematyki”.

Zapoczątkowane w 1927 roku przeobrażenia w strukturze pisma najwidoczniej dotknęły treści przeznaczonych dla płci pięknej. Problematyka ta, niemal w całości, została przejęta przez „Kurier Kobiety”, dodatek do „IKC” (od 234 numeru z 1927). Znikła też stała rubryka *Kącik dla pań*. Wśród nielicznych tekstów pojawiały się jeszcze relacje z balów w postaci felietonów Jadwigi Migowej². Do rzadkości należały obszerniejsze i poważniejsze artykuły. Dominowały nowinki, ciekawostki, sensacyjki i plotki z życia wyższych sfer, np. *Księżniczki na wydaniu (o córce króla włoskiego Giovannie)* itp.³ Stałym elementem tych wiadomości były relacje z rewii mody paryskiej odbywającej się na wyścigach w Auteuil oraz informacje o zabiegach odmładzających⁴. Poruszano też problem konkursów piękności. W 1929 roku na pierwszej stronie dziennika zamieszczono fotografię „Miss Polonia”, Władysławy Kostakówny⁵. Konkursy piękności wywoływały zresztą wiele kontrowersji⁶. „Ikac” przytaczał opinie na ten temat; wśród nich krytyczny głos Mussoliniego⁷.

Wśród artykułów znalazła się biografia Róży Bertin, pierwszej w Europie „dyktatorki mody” (XVIII wiek)⁸. Dużo poważniejsze problemy poruszała Jola Fuchsówna, która w swych felietonach pisała m.in. o „duszy kobiecej, zmianach pozycji i roli kobiet w społeczeństwie oraz obyczajowości, np.: *Kobieta o przedwojennych zasadach*⁹ czy: *Co, coś, temperament?*¹⁰. Sporo miejsca poświęciła redakcja nowej Encyklice Piusa XI: *O małżeństwie chrześcijańskim*¹¹. Spraw obyczajowości i moralności płci pięknej dotyczył także artykuł na temat karykaturalnej emancypacji kobiet w Rosji sowieckiej¹².

Z zainteresowaniem nie tylko płci pięknej mógł spotkać się oryginalny reportaż z więzienia dla kobiet, opisujący pracę i codzienność więźniarek¹³. Do interesujących należał też artykuł o „królu szminki”, Max Factorze (prawdziwe nazwisko to Faktowicz), łodzianinie żydowskiego pochodzenia, twórcy nowoczesnego typu kobiecej urody, człowieku, który stworzył oblicze Greta Garbo i Joan Crawford¹⁴.

Ten tylko jeden krótki fragment z obszernej całości dowodzi tego, że spłylenia problematyki kobiecej poruszonej w moich publikacjach dopuściła się tak naprawdę Z. Sokół.

² *Bal kresowy*, „IKC” nr 60 z 2 III 1927.

³ „IKC” nr 105 z 18 IV 1929.

⁴ *Gdy się chce być młodą*, „IKC” nr 265 z 24 IX 1928.

⁵ „IKC” nr 30 z 30 I 1929.

⁶ *Znowu skandalem zakończyły się wybory „Miss Europy”*, „IKC” nr 268 z 28 IX 1938.

⁷ *Mussolini o kobietach*, „IKC” nr 230 z 24 VIII 1929; *Konkursy piękności kobiet to ich hańba*, „IKC” nr 190 z 15 VII 1929.

⁸ *Pierwsza dyktatorka mody w Europie*, „IKC” nr 300 z 2 XI 1929.

⁹ „IKC” nr 275 z 5 X 1931.

¹⁰ „IKC” nr 346 z 9 XII 1931.

¹¹ *Papież o małżeństwie i nowoczesnej kobiecie*, „IKC” nr 10 z 10 I 1931.

¹² „Old Friend”, *Tragedia „czerwonej” kobiety, która przestała być kobietą*, „IKC” nr 305 z 5 XI 1931.

¹³ *Za kratami więzienia dla kobiet*, „IKC” nr 240 z 30 VIII 1933.

¹⁴ *Człowiek, który „stworzył” oblicze Greta Garbo i Joan Crawford*, „IKC” nr 256 z 16 IX 1938.

Następny zarzut Z. Sokół odnosi się do stosowanego przeze mnie określenia „płeć piękna”, co wg autorki: „[...] w okresie pozytywizmu uważane było za uwłaczające godności kobiecej, bo sprowadzał je do roli przedmiotu, a obecnie stosowany uznaje się za anachronizm i szyderstwo”¹⁵. Nie widzę niczego złego w określeniu „płeć piękna” i nie zgadzam się z twierdzeniem, że uwłacza ono godności kobiety. To, jak było odbierane w określonych kręgach ponad sto lat temu, ma się nijak do współczesności. Moim zdaniem jest to zarzut absurdalny, anachroniczny i wręcz śmieszny. W tej sytuacji, jako przedstawiciel tzw. „płci brzydkiej” czy „mniej pięknej”, pozwolę sobie zwrócić autorce uwagę, że obecnie stosowane określenie „kobieta” w swojej etymologii odnosi się do bardziej drastycznych skojarzeń niż używany (wymiennie) przeze mnie zwrot „płeć piękna”. Dodam, że istnieją także różne hipotezy mówiące o pochodzeniu wyrazu „kobieta”. Wspomnę tylko, że np. Aleksander Brückner łączył je z formą „kob” — według badacza istnieją dwie możliwości: albo pochodzi od „koby”, czyli kobyły, albo od „kobu”, czyli chlewu. Obie wersje dotyczą hodowli świń. Oczywiście obecnie słowo „kobieta” jest powszechnie stosowane i nikt poważny nie traktuje je jako obelżywe. Podobnie, używając formy „płeć piękna” nie miałem na myśli niczego złego i nie chciałem w niczym ubliżyć przedstawicielkom płci odmiennej niż męska... Powiem więcej, zarzut Z. Sokół uważam za zabawny i pozbawiony powagi naukowej. Moim zdaniem jest on przejawem feministycznego „zacierzenia”, które nie powinno wkradać się do obiektywnego postępowania naukowego, a tym bardziej do krytyki tekstów naukowych.

W dalszej części swego artykułu Z. Sokół twierdzi, że zaliczanie działów, kąci-ków i rubryk do „kultury i literatury” jest nieporozumieniem¹⁶. Myślę, że nieporozumieniem jest stosowanie takiego uproszczenia. W swojej książce zajmowałem się zagadnieniami kultury i literatury łącznie. Literaturę wyeksponowałem umyślnie, nadając jej szczególną rangę nie tylko wśród problematyki kulturalnej, ale podkreślając jej obecność w popularnym, brukowym piśmie. Ponadto w swojej pracy przedstawiłem motywy swego postępowania, odwołując się do definicji kultury. Niestety nie zostało to zauważone przez Z. Sokół. Dlatego pozwolę sobie jeszcze raz przytoczyć kilka definicji kultury, do których odwołałem się w swojej pracy:

Amerykański antropolog Ralph Linton uważa, że kultura to sposób życia jakiegoś społeczeństwa, będący jednocześnie przewodnikiem we wszystkich sprawach życiowych. Autor podkreśla rolę kultury w kształtowaniu wzorców zachowania, które są niezbędne i przekazywane z pokolenia na pokolenia — ciągłość zachowania tradycji. Kultura jest „konfiguracją wyuczonych zachowań i ich rezultatów, których elementy składowe są wspólne dla członków danego społeczeństwa i przekazywane w jego obrębie”. Ralph Linton: *Kulturowe podstawy osobowości*. Warszawa 1975, s. 44. Według Józefa Kosseckiego kultura to „układ norm społecznych określających zachowanie ludzi w danym społeczeństwie we wszystkich dziedzinach życia zbiorowego.

¹⁵ Z. Sokół, *Czasopisma, dodatki kobiece i dla kobiet...*, s. 332.

¹⁶ Tamże, s. 339.

Józef Kossecki: *Cybernetyka kultury*. Warszawa 1974, s. 14. Antonina Kłoskowska pojęciem kultury obejmuje nawykowe zachowania ludzkie podporządkowane wspólnym społecznym wzorcom i modelom oraz przedmioty stanowiące rezultat tych zachowań. Antonina Kłoskowska, *Kultura masowa. Krytyka i obrona*, wyd. 2, Warszawa 1980, s. 23.¹⁷

W tej kwestii dodam tylko, że wyłączenie problematyki kobiecej z „obszaru” kultury wydaje mi się dyskryminujące i degradujące „płeć piękną”. Mogę tylko wyrazić ubolewanie, że dopuszcza się tego jej przedstawicielka. Ponadto artykuł, do którego odnosi się zarzut, jest tylko syntezą większej całości. W mojej książce problematyka kobieca umieszczona została w rozdziale *Nauka, kultura fizyczna i problematyka kobieca*.

Pozostałe zarzuty odnoszące się do kwestii nieodróżniania przeze mnie emancypacji i równouprawnienia traktuję jako niepoważne. Prawdopodobnie wynikają one z nieporozumienia albo z braku zrozumienia tego, o czym pisałem. Są nie tylko nieobiektywne czy stronnicze, ale nacechowane postawą niechęci do mnie, przedstawiciela „płci brzydkiej”. W publikacji autorki wyraźnie widać, że faworyzuje ona dorobek naukowy „płci pięknej”¹⁸. Poza tym myślę, że ten oburzający atak na mnie wynika także z faktu, że ośmieliłem się zabrać głos w sprawach, które Z. Sokół traktuje za przynależne wyłącznie jej samej. Dodam tylko, że będąc badaczem wywodzącym się z tzw. „szkoły Jerzego Jarowieckiego” darzę wielką estymą tych badaczy, którzy w swym postępowaniu kierują się zasadą naukowego obiektywizmu i etyką zawodową.

¹⁷ A. Bańdo, *Nie tylko krew na pierwszej stronie...*, s. 10.

¹⁸ Chodzi m.in. o publikacje Ewy Bogdanowskiej-Spuły i innych przedstawicielek „płci pięknej”.

Our Authors **Nasi autorzy**

Adam Bańdo — dr, adiunkt w Katedrze Informacji Naukowej i Dokumentacji Instytutu Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Pedagogicznego im. KEN w Krakowie. Bibliolog. Zainteresowania naukowe: dzieje prasy polskiej XIX–XX w., informacja naukowa. Opublikował książkę *Nie tylko krew na pierwszej stronie. Problematyka kulturalna na łamach „Ilustrowanego Kuriera Codziennego” w latach 1918–1939* (2006).

Sylwester Dzik — dr, emerytowany adiunkt Ośrodka Badań Prasoznawczych UJ. Bibliograf, historyk prasy i kultury. Opublikował m.in. książkę *Warsztat dokumentacyjny prasoznawcy. Problemy metodologiczne, tradycje, stan, postulaty* (1992). Członek Komisji Prasoznawczej Oddziału PAN w Krakowie.

Marek Glogier — mgr, kierownik Archiwum Uniwersytetu Pedagogicznego im. KEN w Krakowie. Bibliolog. Zainteresowania naukowe: archiwistyka, prasa religijna. Sekretarz techniczny Komisji Prasoznawczej Oddziału PAN w Krakowie.

Jerzy Jarowiecki — prof. zw. dr hab., emerytowany profesor Uniwersytetu Pedagogicznego im. KEN w Krakowie (gdzie m.in. w l. 1978–2002 był kierownikiem Samodzielnego Zakładu Bibliotekoznawstwa, Katedry Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej oraz dyrektorem Instytutu Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej, ponadto w l. 1985–1994 był dyrektorem Instytutu Filologii Polskiej Uniwersytetu Szczecińskiego, a w l. 2003–2010 kierownikiem Katedry Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej niepaństwowej Wyższej Szkoły Zarządzania „Edukacja” we Wrocławiu), aktualnie prorektor niepaństwowej Małopolskiej Wyższej Szkoły Zawodowej im. J. Dietla w Krakowie. Literaturoznawca, prasoznawca, bibliotekoznawca i bibliograf. Opublikował m.in. książki: *Bibliografia metodyki nauczania języka polskiego 1918–1939* (1963, wspólnie z Zenonem Jagodą, Zenonem Urygą); *Szkolnictwo wyższe w Krakowie w latach 1945–1969* (1970); *Życie kulturalne w Krakowie w latach 1945–1969* (1970); *Bibliografia metodyki nauczania języka polskiego 1945–1969* (1974, wspólnie z Zenonem Jagodą, Zenonem Urygą); *Prasa pod-*

ziemna w latach 1939–1945. *Studia i szkice* (1975); *Prasa konspiracyjna w Krakowie w latach 1939–1945* (1977); *Katalog krakowskiej prasy konspiracyjnej 1939–1945* (1978); *Konspiracyjna prasa w Krakowie w latach okupacji hitlerowskiej 1939–1945* (1980); *Prasa polska 1939–1945* (1980, wspólnie z Jerzym Myślińskim, Andrzejem Notkowskim); *Literatura i prasa w latach okupacji hitlerowskiej 1939–1945* (1983); *Czasopisma dla dzieci i młodzieży 1918–1939* (1990); *Literatura pokolenia wojennego. Materiały do bibliografii za lata 1945–1980* (1990, wspólnie z Ewą Wójcik, Władysławą Wójcik); *O powieści historycznej Józefa Ignacego Kraszewskiego* (1991); *Bibliografia opracowań prasy ukazującej się w Polsce w latach 1939–1945*, cz. 1: *Publikacje z lat 1944–1981* (1992, wspólnie z Ewą Wójcik, Grażyna Wroną); *Prasa konspiracyjna (1939–1945) i Powstania Warszawskiego w zbiorach Biblioteki Jagiellońskiej. Katalog* (1992, wspólnie z Ewą Wójcik); *Prasa lwowska dwudziestolecia międzywojennego* (1994, wspólnie z Barbarą Górą); *Studia nad prasą polską XIX i XX wieku* (1997); *Eugeniusz Kolanko „Bard” — poeta podziemnego Krakowa* (1999); *Prasa lwowska w latach 1864–1918. Bibliografia* (2000); *Polska bibliografia prasoznawcza 1996–2001* (2005, wspólnie z Władysławem Markiem Kolasą); *Studia nad prasą polską XIX i XX wieku*, t. II (2006); *Dzieje prasy polskiej we Lwowie do 1945 roku* (2008). Członek Zarządu Komisji Prasoznawczej Oddziału PAN w Krakowie (w l. 1993–2007 przewodniczący), redaktor naczelny „Rocznika Historii Prasy Polskiej”.

Monika Kaczmarek-Śliwińska — dr, adiunkt w Instytucie Neofilologii i Komunikacji Społecznej Politechniki Koszalińskiej, wydała książkę: *Internet Public Relations — polskie realia działań public relations w Sieci* (2010).

Marta Kasztelan — mgr, politolog, asystent w Zakładzie Najnowszej Historii Politycznej Instytutu Politologii Uniwersytetu Zielonogórskiego.

Władysław Marek Kolasa — dr, adiunkt w Katedrze Bibliotekarstwa i Czytelnicztwa Instytutu Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Pedagogicznego im. KEN w Krakowie, bibliolog i prasoznawca. Opublikował m.in. książki: *Prasa Krakowa w dekadzie przemian 1989–1998: rynek, polityka, kultura* (2004); *Systemy dla bibliotek szkolnych i kryteria ich oceny* (2005, współwyd. z: Mirosława Bogacz, *Vademecum skomputeryzowanego nauczyciela bibliotekarza*); *Prasa krakowska 1989–2004: katalog tematyczny* (2005); *Polska bibliografia prasoznawcza 1996–2001* (2005, wspólnie z Jerzym Jarowieckim); *Katalog małopolskich mediów lokalnych i regionalnych 2005* (2005, wspólnie z Mariolą Michalską). Członek Zarządu Komisji Prasoznawczej Oddziału PAN w Krakowie, członek Kolegium Redakcyjnego „Rocznika Historii Prasy Polskiej”.

Henryka Kramarz — prof. nzw. dr hab. w Katedrze Czasopiśmiennictwa i Kultury Literackiej Instytutu Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Pedagogicznego im. KEN w Krakowie. Historyk, zainteresowania badawcze: dzieje społeczno-polityczne i gospodarcze Polski XIX–XX w., historia oświaty, prasy i kultury (ze szczególnym uwzględnieniem Galicji). Opublikowała książki: *Nauczyciele gimnazjalni Galicji 1867–1914. Studium historyczno-socjologiczne* (1987); *Samorząd Lwowa w okresie pierwszej wojny światowej i jego rola w życiu miasta* (1994); *Tadeusz Rutowski: portret pozytywisty i demokracji galicyjskiego* (2001). Członek Komisji Prasoznawczej Oddziału PAN w Krakowie.

Witold Machura — mgr, politolog, dziennikarz, właściciel opolskiego wydawnictwa naukowego „Scriptorium”, redaktor naczelny kwartalnika „Media i medioznawstwo”.

Karol Makles — mgr, bibliolog, doktorant w Instytucie Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Uniwersytetu Śląskiego.

Wanda Matras-Mastalerz — dr, adiunkt w Katedrze Bibliotekarstwa i Czytelnictwa Instytutu Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Pedagogicznego im. KEN w Krakowie. Bibliolog. Zainteresowania naukowe: dzieje prasy polskiej po r. 1945.

Tomasz Mielczarek — prof. dr hab., dyrektor Instytutu Bibliotekoznawstwa i Dziennikarstwa Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach. Historyk, prasoznawca. Ogłosił książki: *Od „Monitora” do „Gońca Reklamowego”. Dzieje prasy częstochowskiej (1769–1994)* (1996); *Między monopolem a pluralizmem. Zarys dziejów środków komunikowania masowego w Polsce w latach 1989–1997* (1998); *Od „Nowej Kultury” do „Polityki”. Tygodniki społeczno-kulturalne i społeczno-polityczne PRL* (2003); *Monopol, pluralizm, koncentracja. Środki komunikowania masowego w Polsce w latach 1989–2006* (2007); *Prasa w systemie politycznym Drugiej Rzeczypospolitej (1918–1939)* (2009). Członek Komisji Prasoznawczej Oddziału PAN w Krakowie, członek Rady Naukowej „Rocznika Historii Prasy Polskiej”.

Jerzy Myśliński — prof. dr hab., emerytowany profesor Instytutu Badań Literackich PAN (gdzie m.in. kierował był Pracownią Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego XIX i XX w. i redagował „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego”). Zainteresowania naukowe: historia polityczna Polski XIX i XX w., dzieje środków komunikowania masowego. Ważniejsze publikacje książkowe: *Bibliografia prasy polskiej 1944–1948* (1966); *Grupy polityczne Króle-*

stwa Polskiego w zachodniej Galicji 1895–1904 (1967); *Studia nad polską prasą społeczno-polityczną w zachodniej Galicji 1905–1914* (1970); *Prasa polska w latach 1864–1918* (1976, współautorstwo); *Prasa polska w latach 1939–1945* (1980, współautorstwo); *Polska prasa socjalistyczna w okresie zaborów* (1982), *Dzieje prasy polskiej* (1988, wspólnie z J. Łojkiem, W. Władyką), *Swobody, fabryki i ziemi!* (1988); *Mikrofon i polityka: z dziejów radiofonii polskiej 1944–1960* (1990); *Ziemie polskie w dobie powstaniowej. Mozaika wydarzeń (1864–1915)* (1997); *Kalendarium polskiej prasy, radia i telewizji* (2001); *Notatki z historii polskich mediów* (2008). Członek Rady Naukowej „Rocznika Historii Prasy Polskiej”.

Grzegorz Nieć — dr, adiunkt w Katedrze Edytorstwa i Wiedzy o Literaturze Instytutu Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Pedagogicznego im. KEN w Krakowie. Literaturoznawca i historyk. Zainteresowania naukowe: historia i polityka (ze szczególnym uwzględnieniem ruchu ludowego), kultura i prasa polska XIX i XX w., edytorstwo. Opublikował m.in. książki: *Między historią, tradycją a polityką. Ludowcy w okresie przełomu ustrojowego 1989–1991* (2004); *Jakub Szymborski „Szlachcic na Łopacie” — satyryczny reporter „Wiadomości Brukowych”* (2006).

Iwona Pietrkiewicz — dr, adiunkt w Katedrze Historii Książki i Bibliotek Instytutu Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Pedagogicznego im. KEN w Krakowie. Bibliolog. Zainteresowania naukowe: teoria i historia bibliologii, historyczne księgozbiory zakonne. Opublikowała książki: *Biblioteka kanoników regularnych w Krakowie w XV–XVI w.* (2003); *Miser res sacra. Bonifratrzy w dawnej Rzeczypospolitej* (2009).

Michał Rogoż — dr, adiunkt w Katedrze Informacji i Dokumentacji Naukowej Instytutu Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Pedagogicznego im. KEN w Krakowie. Bibliolog. Zainteresowania naukowe: książka i prasa dla dzieci i młodzieży, wykorzystywanie technologii informacyjnej w nauczaniu. Opublikował książkę: *Czasopisma dla dzieci i młodzieży Instytutu Wydawniczego „Nasza Księgarnia” w latach 1945–1989. Studium historycznoprasowe* (2009).

Adam Rusek — dr, adiunkt w Pracowni Bibliotekoznawstwa Instytutu Książki i Czytelnictwa Biblioteki Narodowej w Warszawie. Socjolog. Zainteresowania naukowe: badania zawodu bibliotekarza, dzieje i współczesność komiksu w Polsce. Opublikował m.in. książki: *Tarzan. Matolek i inni. Cykliczne historyjki obrazkowe w Polsce w latach 1919–1939* (2001); *Leksykon polskich bohaterów i serii komiksowych* (2007, wyd. 2 uzup. 2010).

Józef Szocki — dr hab., profesor nadzwyczajny Wyższej Szkoły Zarządzania i Bankowości w Poznaniu — filia we Wrocławiu (tu kieruje Katedrą Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej) oraz Wyższej Szkoły Zarządzania „Edukacja” we Wrocławiu, bibliolog. Zainteresowania naukowe: medioznawstwo, bibliologia, kultura literacka, komunikacja społeczna. Opublikował m.in. książki: *Literatura popularna dla ludu: na przykładzie Wydawnictwa Ludowego 1882–1920* (1994); *Domowy świat książek. Wybrane księgozbiory polskie w XIX wieku* (2000); *Księgozbiory domowe w Galicji Wschodniej 1772–1918* (2001); *Wizerunek firmy w mediach* (2008). Członek Komisji Prasoznawczej Oddziału PAN w Krakowie.

Paweł Urbaniak — dr, adiunkt w Katedrze Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej Wyższej Szkoły Zarządzania „Edukacja” we Wrocławiu. Polonista. Zainteresowania naukowe: współczesne media światowe, teoria i historia reportażu, krytyka literacka.

Krzysztof Woźniakowski — prof. dr hab. w Instytucie Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Pedagogicznego im. KEN w Krakowie, kierownik Katedry Czasopiśmiennictwa i Kultury Literackiej. Literaturoznawca ze specjalnością kultura literacka, prasoznawca. Zainteresowania naukowe: polska kultura literacka, literatura i prasa XX w. ze szczególnym uwzględnieniem okresu 1939–1945. Opublikował m.in. książki: *Polska literatura Wileńszczyzny 1944–1984* (1985); *Między ubezwłasnowolnieniem a opozycją. Związek Literatów Polskich w latach 1949–1959* (1990); *W kręgu jawnego piśmiennictwa literackiego Generalnego Gubernatorstwa (1939–1945)* (1997); *Prasa — kultura — wojna. Studia z dziejów czasopiśmiennictwa, kultury literackiej i artystycznej lat 1939–1945* (1999); *Polskojęzyczna prasa gadzinowa w tzw. Starej Rzeszy (1939–1945)* (2001); *Prasa — kultura — wojna. Studia z dziejów czasopiśmiennictwa, kultury literackiej i artystycznej lat 1939–1945. Seria druga* (2005); *Bibliografia jawnych druków polskojęzycznych Generalnego Gubernatorstwa* (2008, wspólnie z B. Górą). Przewodniczący Komisji Prasoznawczej Oddziału PAN w Krakowie, członek Komitetu Redakcyjnego i sekretarz redakcji „Rocznika Historii Prasy Polskiej”.

Spis treści

Artykuły i rozprawy

- Władysław Marek
KOLASA
5
Kierunki badań nad historią prasy
polskiej 1918–1939, część 1: Tendencje
rozwojowe, typologia
- Jerzy
JAROWIECKI
57
Prasa wydawana w Krakowie —
przedmiotem badań nad prasą lokalną
- Karol
MAKLES
89
„Samorząd Miejski” (1921–1939)
i jego dzieje
- Krzysztof
WOŹNIAKOWSKI
111
„Nasza Świetlica. Materiały Obozowe” /
„Materiały Obozowe” — tygodnik Komitetu
Obywatelskiego dla Spraw Opieki nad
Polskimi Uchodźcami na Węgrzech
(1941–1943)
- Iwona
PIETRZKIEWICZ
Michał
ROGOŹ
143
Prewencyjne ingerencje cenzorskie
w „Tygodniku Powszechnym” na przełomie
lat 40. i 50.
- Adam
RUSEK
171
Od „Nowego Świata Przygód” do
„Świata Młodych”: ewolucja pisemka
obrazkowego dla dzieci i młodzieży
w latach 1946–1949

- Paweł
URBANIĄK
189
- Literackie pisma bezdebitowe
we Wrocławiu w latach 1976–1989

Materiały i miscellanea

- Henryka
KRAMARZ
207
- Św. Andrzej Boboła na łamach prasy
polskiej w 1938 roku
- Marta
KASZTELAN
221
- Niemieckie pokolenie '68 w polskiej
publicystyce po czterdziestu latach

Przeglądy i recenzje

- Grzegorz
NIEĆ
239
- Grażyna Gzella, Procesy prasowe
redaktorów „Gazety Grudziądzkiej”
w latach 1894–1914
- Krzysztof
WOŹNIAKOWSKI
243
- Michał Rogoż, Czasopisma dla dzieci
i młodzieży Instytutu Wydawniczego
„Nasza Księgarnia” w latach 1945–1989.
Studium historycznoprasowe
- Józef
SZOCKI
249
- Stanisław Jędrzejewski, Radiofonia
publiczna w Europie w erze cyfrowej
- Jerzy
MYŚLIŃSKI
257
- „Ilustrowany Kurier Codzienny”. Księga
pamiątkowa w stulecie powstania dziennika
i wydawnictwa 1910–1939
- Tomasz
MIELCZAREK
261
- Roman Graczyk, Cena przetrwania? SB
wobec „Tygodnika Powszechnego”

Kronika

- Wanda
MATRAS-MASTALERZ
269
- Problematyka prasoznawcza i czaso-
piśmiennicza na II Ogólnopolskiej
Konferencji Naukowej: „Niewygodne dla
władzy. Ograniczenia wolności słowa na
ziemiach polskich od wieku XIX do czasów
współczesnych”

Monika KACZMAREK-ŚLIWIŃSKA
Witold MACHURA
275 Sprawozdanie z I Ogólnopolskiej Konferencji Naukowej „Wolność a/i odpowiedzialność. Problemy funkcjonowania współczesnych mediów”

Grzegorz NIEĆ
285 „350 lat prasy polskiej 1661–2011” Konferencja naukowa Komisji Prasoznawczej Oddziału PAN w Krakowie i Katedry Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej Małopolskiej Wyższej Szkoły Zawodowej im. J. Dietla

Marek GLOGIER
287 Z prac Komisji Prasoznawczej Oddziału PAN w Krakowie. Kalendarium – część XV (październik 2010 – czerwiec 2011)

Pro memoria

Sylwester DZIKI
295 Jan Lankau (1890 Lwów – 1972 Kraków)

List do redakcji

Adam BAŃDO
301 Wokół książki pamiątkowej „IKC”. Odpowiedź na zarzuty Zofii Sokół

305 Nasi autorzy

Contents

Articles and Papers

- Władysław Marek
KOLASA
5 History of the Polish Press 1918–
–1939 Research Directions
Part 1. Research directions, typology
- Jerzy
JAROWIECKI
57 The Cracow Press as
a Subject of Local Press
Studies
- Karol
MAKLES
89 „Samorząd Miejski”
(Urban Local Government),
1921–1939
- Krzysztof
WOŹNIAKOWSKI
111 „Nasza Świetlica. Materiały Obozowe (Our
Clubroom: Refugee Camp Materials)”:
A Weekly Magazine of the Citizens’
Committee for the Care of Polish Refugees
in Hungary, 1941–1943
- Iwona
PIETRZKIEWICZ
Michał
ROGOŹ
143 Preventive Censorship in „Tygodnik
Powszechny” in the late 1940s and early
1950s
- Adam
RUSEK
171 From „Nowy Świat Przygód” („New World
of Adventures”) to „Świat Młodych” („The
Young People’s World”): The Evolution
of a Cartoon Magazine for Children and
Teenagers in 1946–1949

- Paweł
URBANIĄK
189 Samizdat literary magazines in Wrocław in 1976–1989

Materials i miscellanea

- Henryka
KRAMARZ
207 St Andrzej Bobola in the Polish Press in 1938

- Marta
KASZTELAN
221 The German '68 Generation in the Polish Press: Forty Years Since

Reviews and Criticism

- Grzegorz
NIEĆ
239 Grażyna Gzella, Journalists from the „Gazeta Grudziądzka” on Trial in 1894–1914

- Krzysztof
WOŹNIAKOWSKI
243 Michał Rogoż, Magazines for Children and Teenagers Published by Nasza Księgarnia Publishers in 1945–1989. A Study in Press History

- Józef
SZOCKI
249 Stanisław Jędrzejewski, Public Broadcasting in Europe in the Digital Age

- Jerzy
MYŚLIŃSKI
257 Ilustrowany Kurier Codzienny. A Jubilee Book Commemorating the Centenary of the IKC Daily and Publishing House 1910–1939

- Tomasz
MIELCZAREK
261 Roman Graczyk, The Price of Survival? The Security Service and „Tygodnik Powszechny”

Chronicle

- Wanda
MATRAS-MASTALERZ
269 Problems of Press and Periodicals Studies at the 2nd Polish Symposium „Embarrassing for the Authorities. Restrictions to Freedom of Speech in Poland Since the 19th Century”

Monika
KACZMAREK-ŚLIWIŃSKA
Witold
MACHURA
275

A Report from the 1 st Polish Symposium on
„Freedom and Responsibility. Problems of
the Functioning of Modern Media”

Grzegorz
NIEĆ
285

350 Years of the Polish Press, 1661–2011.
A Symposium at the Commission of Press
Studies of the Cracow Branch of the Polish
Academy of Sciences and the Chair of
Journalism and Social Communication
of the Józef Dietl Małopolska Higher
Vocational School in Cracow

Marek
GLOGIER
287

Proceedings of the Commission of Press
Studies of the Cracow Branch of the Polish
Academy of Sciences. Chronicle,
Section XV
(October 2010 – June 2011)

Pro memoria

Sylwester
DZIKI
295

Jan Lankau
(1890 Lwów – 1972 Kraków)

List do redakcji

Adam
BAŃDO
301

A Jubilee Book Commemorating the
Centenary of the IKC. A Reply to Zofia
Sokół

305 Our Authors

Uwagi dla Autorów

1. Oryginalne artykuły i książki do recenzji można przysyłać pod adresem redakcji: Rocznik Historii Prasy Polskiej, Instytut Bibliotekoznawstwa i Informatyki Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie, ul. Podchorążych 2, 30-084 Kraków.
2. W liście polecającym autor musi stwierdzić, że praca została wykonana zgodnie z normami etycznymi oraz że nie została opublikowana w innym czasopiśmie.
3. Praca winna być zaopatrzona w tytuł, abstrakt (objętość maksymalnie do 550 znaków) oraz streszczenie (objętość maksymalnie do 3000 znaków); zawierać pełne imię i nazwisko autora (autorów) oraz miejsce pracy (uczelnia, instytut), adres i nr telefonu (faksu), e-mail.
4. Do pracy może być dołączony materiał ilustracyjny w postaci fotografii lub rysunków. Podpisy pod rycinami należy załączyć na oddzielnej stronie. W przypadku tabel należy oznaczyć je cyframi arabskimi, zaopatrzyć tytułem (opisem) zamieszczonym nad tabelą.
5. Artykuły przeznaczone do druku nie mogą przekraczać, wraz z tabelami i ilustracjami jednego arkusza wydawniczego, tzn. 40 tys. znaków, 22 stron maszynopisu standardowego (30 wierszy, 60 znaków w wierszu). Winny być dostarczone w formie wydruku (2 egz.) i towarzyszącej mu płytki CD lub DVD, napisane w standardzie edytora Microsoft Word, grafika w standardzie JPG, TIFF, EPS, BMP, PCX. W wydruku musi być uwzględniony sposób zapisu, właściwy dla Rocznika Historii Prasy Polskiej (kursywa, cudzysłowy, wytłuszczenia, interpunkcja) w przypisach i w tekście głównym, za wyjątkiem zapisu nazwisk w przypisach (w wydruku bez spacjowania).
6. Nadesłane prace podlegają recenzji
7. Korektę autorską należy odesłać do Redakcji w terminie do 7 dni.
8. Zgłoszenie artykułu do czasopisma jest jednoznaczne z wyrażeniem zgody na opublikowanie w wersji papierowej i elektronicznej (lub równoważnej).
9. W przypadku prac wielu autorów należy w liście polecającym ujawnić wkład poszczególnych osób w powstanie publikacji (z podaniem ich afiliacji oraz kontrybucji, tj. informacji kto jest autorem koncepcji, założeń, metod itp. wykorzystywanych przy przygotowaniu publikacji).
10. Redakcja informuje, że przeciwdziała wszelkim próbom nierzetelności w nauce. Wobec wykrytych przypadków „ghostwriting”, „guest authorship” będą wyciągnięte odpowiednie konsekwencje etyczne i prawne.

WARUNKI PRENUMERATY

Pismo można zaprenumerować:

— cena zeszytu pojedynczego wynosi 30 zł (w tym 5% VAT) za każdy — w kraju

— cena zeszytu łącznego wynosi 40 zł (w tym 5% VAT) za każdy — w kraju

— cena za granicę jest o 100% wyższa od krajowej

— odpowiednią kwotę należy wpłacić na rachunek PAN WDN:

Bank Zachodni WBK S.A. 94 1090 1883 0000 0001 0588 2816

— egzemplarze archiwalne można kupić lub zamówić

w Warszawskiej Drukarni Naukowej, ul. Śniadeckich 8, 00-656 Warszawa,

tel./fax: (22) 628-76-14, e-mail: dystrybucja@wdnpan.pl,

www publikacje-naukowe.pl

Zapraszamy do odwiedzenia naszego sklepu internetowego

z pełną ofertą PAN WDN:

www publikacje-naukowe.pl